Kurier Szczeciński

PONIEDZ., 3 MARCA 1969 R.
Wyd. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKADNIEJ SZ ROD

52 (7622) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Wczoraj w walce o wolność — dziś w pracy dla kraju

W. Jaruzelski i A. Walaszek wśród uczestników Okręgowej Konferencji ZBoWiD w Szczecinie

WCZORAJ odbyła się w Szczecinie Okręgowa Konferencja ZBoWiD, poświęcona ocenie działalności organizacji w ciągu ostatnich 4 lat oraz nakreśleniu głównych kierunków pracy na rok bieżący.

W KONFERENCJI uczestniczyli m.in.: członek KC PZPR, członek Prezydium ZG ZBoWiD, minister Obrony Narodowej gen. broni Wojciech Jaruzelski, członek KC PZPR, I sekretarz KW PZPR Antoni Walaszek, sekretarz KW PZPR Henryk Huber, członek Rady Naczelnej ZBoWiD gen. dyw. Józef Stebelski, prezes WK ZSL Ignacy Konkolewski, prezes WK SD Józef Laska oraz sekretarz ZG ZBoWiD płk. Bolesław Łazarski.

Obecny był także wicekonsul ZSRR w Szczecinie Wasilij Fiodorow.

Podstawą do dyskusji był referat, wygłoszony przez prezesa ZO ZBoWiD, wiceprzewodniczącego PWRN w Szczecinie Wacława Śledzińskiego.

(Dokończenie na str. 2)

Z PRACY PORANNEJ

JAK INFORMUJE dzisiejszy „Głos Szczeciński", w rocznicę wyzwolenia Szczecina, w dniu 26 kwietnia br. Wojewódzka Rada Narodowa przyzna doroczne nagrody — w wysokości do 20 tys. zł — za osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury w województwie szczecińskim.

Nagrody mogą być przyznane indywidualnie lub zespołowo. Podstawowym kryterium oceny, decydującym o przyznaniu nagrody powinny być walory, społeczne i polityczne. Sprawdzianem oceny działalności i w konsekwencji kandydowania do nagrody powinny być realne, wyróżniające się osiągnięcia w działalności artystycznej lub kulturalno-oświatowej.

Intensywne narady w Bonn

Przed wielką prowokacją

ZSRR nie gwarantuje bezpieczeństwa przelotu neohitlerowców-członków Zgromadzenia Federalnego

BONN PAP. W nocy z niedzieli na poniedziałek toczyły się w Bonn intensywne narady gabinetu zachodnioniemieckiego na temat sytuacji związanej z wyborami prezydenckimi w Berlinie zachodnim. Agencje prasowe nie podają, jaki był wynik tych narad. Uczestniczyli w nich kanclerz NRF i minister Spraw Zagranicznych.

DROGI łączące NRF z Berlinem zachodnim są otwarte, ale, jak wynika z doniesień agencji prasowych, na punktach granicznych straż NRD przeprowadza ścisłą kontrolę. Na punktach tych wydłużają się kolejki samochodów osobowych i ciężarowych.

Do Berlina zachodniego przybyła już w niedzielę część posłów zachodnioniemieckich, wchodzących w skład Zgromadzenia Federalnego.

Dziś spodziewany jest przyjazd dalszej grupy posłów. Do Berlina zachodniego przybywają oni drogą powietrzną, korzystając z usług trzech cywilnych linii lotniczych „Pan American", „Bea" i „Air France". Przelot odbywa się bez przeszkód.

JAK DONOSI agencja ADN, na terytorium NRD odbywają się wspólne ćwiczenia armii ZSRR i NRD.

* * *

PRZEWODNICZĄCY zachodnioniemieckiego Bundestagu von Hassel przyleciał w niedzielę do Berlina zachodniego, gdzie osobiście ma się zająć przygotowaniami do prowokacyjnej imprezy – wyborów prezydenta NRF.

Potwierdził on jeszcze raz, że Zgromadzenie Federalne odbędzie się w Berlinie zachodnim. Stwierdził, że przygotowania do tej imprezy zostały już praktycznie zakończone.

OŚWIADCZENIE RADZIECKIEGO KONTROLERA

BERLIN PAP. Jak informuje agencja TASS, główny kontroler sekcji radzieckiej w berlińskim ośrodku bezpieczeństwa powietrznego zwrócił się 2 bm. do głównych kontrolerów USA, W. Brytanii i Francji z oświadczeniem następującej treści:

„JAK WIADOMO, władze zachodnioniemieckie zamierzają zorganizować 5 marca br. w Berlinie zachodnim poważną prowokację polityczną pod pretekstem przeprowadzenia wyborów prezydenta NRF. W tym celu, wbrew obowiązującym porozumieniom międzynarodowym i wbrew postanowieniom czterostronnym, do Berlina zachodniego mają być przewiezieni członkowie Zgromadzenia Federalnego, w tym przedstawiciele prohitlerowskiej, neonazistowskiej narodowo-demokratycznej partii NPD.

W związku z tym polecono mi podać do wiadomości strony amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej, że w przypadku, gdy udostępnią one samolotów dla nielegalnego przewozu uczestników tego zgromadzenia do Berlina zachodniego, strona radziecka odmawia zagwarantowania bezpieczeństwa tych lotów i nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za ich zabezpieczenie".

* * *

PRZEDSTAWICIELE trzech mocarstw zachodnich w berlińskim ośrodku bezpieczeństwa powietrznego oświadczyli w odpowiedzi, że podtrzymują swoją opinię, iż Związek Radziecki ponosi odpowiedzialność za bezpieczeństwo wszystkich lotów amerykańskich, francuskich i brytyjskich w korytarzach powietrznych prowadzących do Berlina.

Dziś start „Apollo-9"

NOWY JORK PAP. Dziś rozpocznie swój lot amerykański pojazd kosmiczny „Apollo-9". O godz. 11 czasu lokalnego (godz. 17 czasu warszawskiego) zostanie odpalona rakieta „Saturn 5", za pomocą której statek z trzema kosmonautami – Jamesem McDivittem, Davidem Scottem i Russellem Schweickartem na pokładzie umieszczony zostanie na orbicie okołoziemskiej na wysokości 191 km. Wysokość tę, według przewidzianego planu, osiągnie o godz. 17.10 czasu warszawskiego.

W następnych fazach lotu kosmonauci wykonywać będą bogaty w eksperymenty program, bardzo zbliżony do programu „Apollo-10", który wystartuje w kierunku Księżyca w maju lub jesienią br.

Katastrofa na torze wyścigów samochodowych

11 zabitych – 100 rannych

NOWY JORK PAP. Podczas zawodów na torze wyścigowym „Yellow River" w pobliżu Covington (stan Georgia, USA) wydarzyła się w nie dzielę katastrofa samochodowa. Jeden z wozów wyścigowych „Camaro 1969" pędzący z szybkością 290 km/godz. z niewiadomych dotychczas przyczyn przekoziołkował kilka razy w powietrzu i runął w tłum widzów. 11 osób zostało zabitych, a około 100 odniosło rany. Samochód został kompletnie zniszczony, lecz jego kierowca wydostał się ze szczątków maszyny, odnosząc jedynie obrażenia.

NA ZDJĘCIU: Prezydium Okręgowej Konferencji ZBoWiD w Szczecinie.
Fot. W. Cieślak

Sytuacja w Syrii nadal skomplikowana

Samobójstwo szefa służby bezpieczeństwa

PARYŻ PAP. Agencja France Presse, powołując się na źródła dobrze poinformowane podaje bliższe dane o śmierci szefa syryjskich władz bezpieczeństwa, płk. Dżundi. Popełnił on samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru podczas gwałtownej dyskusji między przywódcami obu poważnionych ugrupowań syryjskich.

ZDANIEM agencji, w nocy z soboty na niedzielę w pałacu prezydenckim w Damaszku odbyło się spotkanie dotychczasowego prezydenta i szefa rządu Syrii Atasiego, zastępcy sekretarza generalnego partii BAAS generała Dżedida z ich przeciwnikami w obecnym kryzysie, którym przewodził generał Asad. Generał Asad miał podejmować wszelkie próby, by skłonić szefa państwa, aby zaakceptował fakty dokonane i wyraził zgodę na przeprowadzenie zmian w składzie rządu. W toku gwałtownej dyskusji pułkownik Dżundi miał zranić się śmiertelnie wystrzałem z rewolweru. Przewieziony do szpitala, wkrótce zmarł. Komunikat o śmierci Dżundiego został podpisany jedynie przez ministra obrony generała Asada. Natomiast w uroczystościach pogrzebowych, które odbyły się po południu w Damaszku, uczestniczył zarówno dotychczasowy szef państwa, generał Atasi, jak i poprzedni premier Zuajen i zastępca sekretarza generalnego partii BAAS Dżiedid. Zwrócono uwagę na nieobecność generała Asada.

Z DONIESIEŃ powyższych wynika że sytuacja w Syrii jest nadal skomplikowana i trwa próba sił między dwoma ugrupowaniami politycznymi.

Nowa kariera niedoszłej mniszki

LONDYN PAP. Z Brisbane (Australia) donosi Reuter, że miss Barbara Hutchinson, która była dawniej nowicjuszką w jednym z klasztorów, obrała sobie nową karierę życiową: po przejściu odpowiedniego przeszkolenia stała się, obok 36 policjantów – mężczyzn, agentką policji w stanie Queensland. Będzie ona pracować na polu zwalczania przestępczości wśród młodzieży i skłaniać młodych ludzi, którym po winęła się noga do powrotu na uczciwą drogę.

Coraz zuchwalsze poczynania neofaszystów

BERLIN PAP. Im bliższy jest termin bezprawnych wyborów prezydenta NRF w Berlinie zachodnim, wyznaczonych na 5 marca, tym bardziej potęguje się w tym mieście fala odwetowej neohitlerowskiej propagandy. Zarówno w NRF jak i w Berlinie zachodnim rozpowszechnia się prowokacyjne ulotki apelujące do „wszystkich niemieckich patriotów". Autorem tego apelu jest zachodnioniemiecka reakcyjna organizacja „narodowe siły Niemiec" utrzymująca ścisłe kontakty z neofaszystowską partią von Thaddena.

Neofaszystowska NPD w Berlinie zachodnim wzmaga swoją działalność i przygotowuje się do wystąpień publicznych. Zarząd tej organizacji wydał komórkom NPD, działającym w policji zachodnioberlińskiej, polecenie energicznego użycia w tym mieście „sił porządkowych", tj. organizowania pogromów przeciwko opozycji pozaparlamentarnej i wszystkim postępowym organizacjom protestującym przeciwko przeprowadzeniu wyborów prezydenta NRF w Berlinie zachodnim.

Dziś w numerze: ● Miejskie autobusy: środki czy półśrodki? ● Ostatnia szarża ● Co z tym Klossem...?

5 68

Międzynarodowa Konferencja Prawników wzywa do szerokiej akcji przeciwko przedawnieniu zbrodni wojennych

WARSZAWA PAP. W niedzielę zakończyło się w Warszawie dwudniowe spotkanie Międzynarodowej Konferencji Prawników, zorganizowane przez Międzynarodową Federację Bojowników Ruchu Oporu (FIR) w sprawie nieprzedawniania zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Uczestniczyli w nim eksperci z dziedziny prawa międzynarodowego z 7 krajów: Austrii, Belgii, Francji, NRD, NRF, Włoch i Polski.

JEDNOMYŚLNIE uchwalono apel, w którym czytamy m.in.:

„FIR i jej międzynarodowa komisja prawników zwracają się do wszystkich ludzi — w szczególności do młodzieży — którym droga jest sprawa pokoju i bezpieczeństwa, o wszczęcie szerokiej akcji przeciwko zamierzonemu przez rząd NRF z dniem 31 grudnia br. przedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości".

Komisja stwierdza, że wielu zbrodniarzy wojennych żyje na wolności w NRF i w innych krajach i uniknęło dotąd sprawiedliwej kary. NRF powinna była wprowadzić jako pierwsze państwo nieprzedawnianie zbrodni wojennych, ze względu na dobro narodu niemieckiego, jak i wszystkich narodów, które były ofiarą hitlerowskiego barbarzyństwa.

KONWENCJA ONZ o nieprzedawnianiu zbrodni wojennych — głosi apel — zawiera normy powszechnego prawa międzynarodowego, obowiązujące wszystkie państwa, a więc także NRF. Dlatego NRF nie może jednostronnie zmieniać kwalifikacji prawnych zbrodni wojennych, nie może traktować ścigania przestępców według swojego prawa wewnętrznego, gdyż kwalifikacja praw na takich zbrodni jest uregulowana przez prawo międzynarodowe i przez konwencję ONZ.

Postuluje się w apelu, aby wszyscy zbrodniarze wojenni i sprawcy zbrodni przeciwko ludzkości zostali ujawnieni i ponieśli zasłużoną karę oraz aby ukaranie ich było traktowane jako obowiązek moralny i jako nakaz prawa międzynarodowego.

Apel wzywa wszystkie krajowe organizacje ruchu oporu, kombatantów, partyzantów, więźniów obozów koncentracyjnych i ofiar hitleryzmu do podjęcia szerokiej akcji protestu przeciw zamierzonemu przez rząd NRF przedawnieniu hitlerowskich zbrodni wojennych.

Światowy Kongres Pedagogiczny odbędzie się w Warszawie

WARSZAWA PAP. We wrześniu odbędzie się w Warszawie Światowy Kongres Pedagogiczny, organizowany przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Badań Pedagogicznych.

Prez. WK FJN omówiło przygotowania do kampanii wyborczej

POD PRZEWODNICTWEM prof. Piotra Zaremby odbyło się w ub. sobotę posiedzenie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, poświęcone przygotowaniom do kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Uczestnicy posiedzenia wysłuchali informacji o spotkaniach radnych z wyborcami i przygotowaniach powiatowych komitetów FJN do wyborów w powiatach Nowogard, Łobez oraz w dzielnicy Nad Odrą w Szczecinie.

Podczas obrad ustalono także skład Biura Organizacyjnego do Spraw Wyborów przy WK FJN i zatwierdzono jego program działalności. Prezydium WK FJN zatwierdziło również składy Okręgowych Komitetów FJN nr 66 w Stargardzie i nr 67 w Szczecinie. Wysłuchano także informacji o stanie osobowym komitetów Frontu Jedności Narodu w poszczególnych powiatach naszego województwa. (hs)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Sola" z Anglii pod balastem
m/s „Ziemia Wielkopolska" z Goeteborga pod balastem
m/s „Włókniarz" z Casablanki z fosforytami via Świnoujście
m/s „Kapitan Stankiewicz" z Finlandii z drobnicą
m/s „Andrzej Borowy" z Finlandii z drobnicą
m/s „Rusałka" z Norwegii z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Elbląg" do Francji, Irlandii z drobnicą
m/s „San" do Londynu z płytami i blachą
s/s „Zielona Góra" do Danii z węglem
s/s „Kielce" do Danii z węglem
s/s „Wieczorek" do Danii z węglem.

PORCIE:

W LUTYM przeładowano w porcie 902,2 tys. ton, w tym 479 tys. ton węgla, 61,6 — rudy, 157,7 surowców chemicznych, 24,5 — zboża, 16,1 — drewna i 163,3 — drobnicy. Ogółem, od początku br. w porcie przeładowano ponad 1 890 tys. ton.

W SOBOTĘ zakończono w Świnoujściu II załadunek 34 tys. ton węgla na statek flagowy CSRS — m/s „Vojkovice". Ładunek przeznaczony jest do Japonii.

Pod Grodziskiem

Dalsze ślady osadnictwa z epoki rzymskiej

WARSZAWA PAP. W okolicach Grodziska Mazowieckiego, gdzie znajdywano już ślady starożytnego osadnictwa, zwiad archeologiczny ujawnił pozostałości dużej osady z okresu rzymskiego, ściśle III i IV wieku n. e. Znaleziono tu leżące niemal na powierzchni liczne szczątki ceramiki sprzed 1500 lat. Prawdziwą rewelacją okazały się znalezione monety rzymskie — dwa denary: Lucjusza Werusa i Trajana.

W tym samym rejonie znaleziono w poprzednich latach duże skarby monet rzymskich w Drzewiczu oraz Izdebnie.

OKRĘGOWA KONFERENCJA ZBoWiD w Szczecinie

(Dokończenie ze str. 1)

MÓWCA podkreślił, iż działalność ideowo-wychowawczą w okresie sprawozdawczym cechowały wysiłki organizacji, zmierzające do zacieśnienia więzów przyjaźni łączących naród polski z narodami Związku Radzieckiego, kraju którego bohaterska armia wraz z Ludowym Wojskiem Polskim przyniosła nam wolność i wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej. Olbrzymia większość członków szczecińskiej organizacji ZBoWiD dobrze wywiązała się ze swoich obowiązków wobec społeczeństwa i ludowego państwa. Swoją czynną społeczną postawą i osobistym udziałem w pracy dla dobra Polski Ludowej, członkowie ZBoWiD okręgu szczecińskiego udowodnili, że nie tylko kultywowanie tradycji walk naszego narodu o jego polityczne i społeczne wyzwolenie, lecz również umacnianie potęgi Polski Ludowej jest naszym naczelnym zadaniem.

W ciągu ostatnich czterech lat z pola widzenia szczecińskich władz ZBoWiD nie schodziła sprawa poprawy bytu i opieki nad członkami organizacji. W tej dziedzinie podjęto wiele inicjatyw. Ten odcinek działalności nosi charakter wybitnie społeczny, zarówno w okazywaniu pomocy członkom przy ubieganiu się o takie świadczenia, jak renty, leczenie itp. • Członkowie organizacji otrzymywali także bezpośrednią pomoc Związku w postaci pożyczek, zapomóg pieniężnych, skierowań na leczenie sanatoryjne. W okresie sprawozdawczym wypłacono takich zapomóg na kwotę ponad 2 mln zł, a z tej formy pomocy skorzystało 3 168 osób.

PO REFERACIE, przed rozpoczęciem dyskusji do uczestników konferencji przemówił I sekretarz KW PZPR A. Walaszek, który w serdecznych słowach przekazał byłym uczestnikom walki zbrojnej pozdrowienia i słowa uznania w imieniu kierownictwa wojewódzkiej organizacji partyjnej i stronnictw politycznych.

LICZNI dyskutanci w swoich wystąpieniach podkreślali konieczność przekazywania młodzieży chlubnych tradycji Ludowego Wojska Polskiego. Zgłaszali także wnioski, mające na celu rozszerzenie opieki socjalnej nad byłymi żołnierzami i ich rodzinami.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał minister Obrony Narodowej gen. broni W. Jaruzelski, który w imieniu władz naczelnych ZBoWiD podziękował członkom szczecińskiej organizacji za dotychczasowy dorobek i złożył życzenia dalszych sukcesów.

UCZESTNICY konferencji wybrali 27 delegatów na zbliżający się IV Krajowy Kongres ZBoWiD. Uchwalono także teksty listów do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, prezesa Rady Naczelnej ZBoWiD, premiera Józefa Cyrankiewicza oraz przewodniczącego ZG ZBoWiD Mieczysława Moczara.

Podjęto również uchwałę, nakreślającą główne kierunki działalności szczecińskiej organizacji ZBoWiD na rok bieżący. (hs)

Przed Dniem Kobiet

KOSMETIKOS — znaczy czyniący pięknym — o tym panie pamiętać powinny na co dzień a panowie przynajmniej przed Dniem Kobiet.

TYDZIEŃ W SEJMIE

PROBLEMY budownictwa okrętowego w świetle potrzeb Polskiej Marynarki Handlowej były ostatnio przedmiotem obrad sejmowej **Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi.** Jak wynika z informacji, przedstawionej posłom przez kierownictwa resortów przemysłu ciężkiego i żeglugi, w ciągu trzech lat bieżącej pięciolatki przemysł okrętowy realizował w pełni planowe dostawy statków transportowych i rybackich dla potrzeb marynarki handlowej i floty łowczej. Realizowane są również planowe zadania eksportowe. Ministerstwo Żeglugi wyraziło zadowolenie z ilościowej realizacji dostaw statków. W końcu 1970 r. polska flota handlowa będzie dysponowała tonażem 2-milionowym, a więc jej wielkość przekroczy założenia bieżącej pięciolatki.

We wzroście tonażu większy jest jednak udział jednostek, pochodzących z zakupów zagranicznych. Import ten, prowadzony na zasadzie samospłaty, jest wysoce opłacalny i przewyższa efektywnością wiele inwestycji eksportowych. Mimo to resort żeglugi uważa, że należy w miarę możliwości zwiększyć dostawy statków produkcji krajowej. Przemawiają za tym m.in. takie względy ekonomiczne, jak ten, że w statkach importowanych wymiana lub uzupełnianie wyposażenia również związane jest z importem.

Opinia resortu żeglugi o ogólnych parametrach statków produkcji krajowej jest pozytywna, niedomagania występują natomiast w takich dziedzinach, jak jakość wyposażenia, automatyzacja, mechanizacja, upowszechnienie zastosowania urządzeń hydraulicznych. Aby uzyskać właściwy poziom nowoczesności statków, niezbędne są radykalne przeobrażenia bazy wytwórczej branż kooperujących ze stoczniami.

Również w dyskusji podkreślano, że należy jak najszybciej doinwestować oraz zmodernizować przedsiębiorstwa kooperujące z przemysłem stoczniowym, ze szczególnym zwróceniem uwagi na zakłady przemysłu elektrotechnicznego i chłodniczego, dostarczającego swe wyroby i urządzenia dla potrzeb budowy statków.

SEJMOWA Komisja Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego rozpatrzyła działalność Zjednoczenia Przemysłu Przetworów Papierowych i Materiałów Biurowych.

Ta gałąź przemysłu produkuje rocznie ponad 7 tys. wyrobów: opakowania, materiały szkolne i biurowe, papiery techniczne, zdobnicze, artykuły sanitarne i galanterię papierniczą. Mimo poważnego wzrostu produkcji w ostatnich latach, zapotrzebowanie wzrasta szybciej niż zdolność produkcyjna zakładów.

Resort opracował program rekonstrukcji i perspektywiczny plan rozwoju tej gałęzi produkcji. Przewiduje się modernizację i rozbudowę przemysłu oraz szersze stosowanie materiałów zastępujących papier, a więc tworzyw sztucznych, zwłaszcza w dziedzinie opakowań.

Posiedzenie poprzedzone zostało zwiedzeniem przez zespół poselski wytwórni opakowań w Łodzi, Fabryki Materiałów Biurowych w Częstochowie i Fabryki Wyrobów Papierniczych w Krakowie. Wytwórnia Opakowań w Łodzi jest jedynym wybudowanym w ciągu 24 lat nowoczesnym zakładem. Zakład jest nowoczesny, ale brak mu prawie 50 proc. powierzchni magazynowej. Pod plandekami niejednokrotnie przechowuje się surowiec wielkiej wartości. Zakład jest nowoczesny — ale 4 wątłe kobiety przenoszą w ciągu dnia ogromne ilości tektury i układają ją do wysokości 1 m ponad głową. Zakład jest nowoczesny — ale brak podstawowych urządzeń socjalnych. Związek Zawodowy zwrócił uwagę, że nie dopuści do budowy następnych zakładów, jeśli w ich programach inwestycyjnych nie będzie przewidziane odpowiednie zaplecze socjalne.

Takie warunki pracy uniemożliwiają stabilizację załogi. Fluktuacja sięga 50 proc. stanu zatrudnienia.

Komisja uchwaliła dezyderaty pod adresem Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego.

SPRAWOZDAWCA

Antyki ze... złomu

WARSZAWA PAP. Składnice GS skupują rocznie tysiące ton złomu oraz różne odpadki użytkowe, zalegające piwnice i strychy. Wśród pordzewiałych i bezużytecznych przedmiotów zdarzają się niekiedy rzadkie antyki i unikalne sprzęty, poszukiwane przez muzea oraz hobbystów. Częstym gościem składnic złomu w pow. Grudziądz jest m. in. kustosz miejscowego muzeum, który odnalazł w starych rupieciach wiele bezcennych przedmiotów, jak np. kute w brązie lub mosiądzu statuetki, cynowe talerze i kubki. Po odpowiednich zabiegach konserwatorskich wzbogaciły one zbiory muzeum w Grudziądzu.

Przeciwko „status quo"

(Korespondencja Panoramy NRD dla P.A. Interpress)

ZALEDWIE 25 lat po tym, gdy generałowie hitlerowscy wyszli z berlińskiego bunkra, ażeby kapitulować, świat znowu musi się zajmować niebezpieczeństwami, jakie neohitlerowcy przygotowują w tym mieście. Zgromadzenie Federalne, składające się z 1 000 elektorów ma wybrać w Berlinie zachodnim nowego prezydenta NRF. Co dziesiąty członek tego zgromadzenia jest byłym hitlerowcem, dwudziestu dwóch spośród nich należy do neohitlerowskiej partii Adolfa II.

„Hitler i Goebbels cieszyliby się, gdyby mogli dziś oglądać, jak führer-NPD Thadden i jego kompani wspólnie z od dawna już działającymi siłami neohitlerowskimi w innych partiach zgodnie będą wybierać swojego najwyższego reprezentanta" — powiedział w tych dniach prof. Albert Norden na konferencji prasowej w Berlinie.

30 MLD. MAREK DLA BYŁYCH HITLEROWCÓW

PRZY POMOCY od dawna realizowanej renazyfikacji udało się CDU/CSU umieścić na wielu ważnych stanowiskach byłych wysokich funkcjonariuszy reżimu hitlerowskiego. 20 ministrów wzgl. sekretarzy stanu rządu bońskiego, 189 wysokich oficerów, 1 118 prawników, 244 pracowników służby dyplomatycznej na wyższych stanowiskach oraz 300 wyższych funkcjonariuszy policji — to wszystko byli hitlerowcy z poważnymi obciążeniami.

W ciągu minionych 20 lat byłe wielkości reżimu hitlerowskiego otrzymały w NRF ponad 30 mld marek tytułem emerytur i odszkodowań, jeden z marszałków hitlerowskich otrzymał np. 600 tys. marek.

W tym samym czasie, gdy byli hitlerowcy otrzymują wysokie emerytury, a 20 tys. zbrodniarzy hitlerowskich nie zostało dotąd w NRF ukaranych, w Niemczech zachodnich dokonuje się masowych represji przeciwko opozycyjnie nastawionym demokratom i socjalistom. Ponad 3 tys. młodych robotników, studentów i uczniów, przeciwników wojny i antyfaszystów odpowiada obecnie przed sądami NRF za swoje wystąpienia przeciwko siłom neohitleryzmu i odwetu.

Wiadomo, kim są ich sędziowie. Niedawno w całym świecie oburzenie wywołało uniewinnienie przez sąd zachodnio berliński jednego z sędziów osławionego „Trybunału Ludowego" III Rzeszy — Rehsego. W międzyczasie z informacji ogłoszonych w NRD wynika, że 52 sędziów i prokuratorów tego hitlerowskiego trybunału, którzy razem mają na sumieniu 1 080 wyroków śmierci, żyje na wolności w NRF, z tego 20 nadal pracuje w wymiarze sprawiedliwości.

SA-MANN PREZYDENTEM?

CHADECKIM kandydatem na nowego prezydenta NRF jest Gerhard Schröder, były członek SA, który jako minister spraw wewnętrznych był ojcem antydemokratycznego ustawodawstwa wyjątkowego, jako minister spraw zagranicznych realizował agresywną i odwetową politykę, jako minister obrony doprowadził do dalszego zwiększenia budżetu zbrojeniowego NRF o 2,5 mld marek. Człowiek ten wydaje się siłom rządzącym w Niemczech zachodnich odpowiednim następcą budowniczego obozów koncentracyjnych Lübkego.

Wyborami nowego prezydenta NRF będzie kierował przewodniczący Bundestagu von Hassel, jeden z czołowych przedstawicieli polityki odwetu, który jako premier rządu krajowego w Szlezwiku-Holsztynie uczynił ten kraj Eldoradem dla byłych hitlerowców.

Schröder, von Hassel, von Thadden i były pracownik Ribbentropa — Kiesinger spotkają się 5 marca w Berlinie zachodnim, aby w tym mieście, oddalonym o 160 km od granic NRF, dokonać wyborów nowego prezydenta tego państwa. (Interpress)

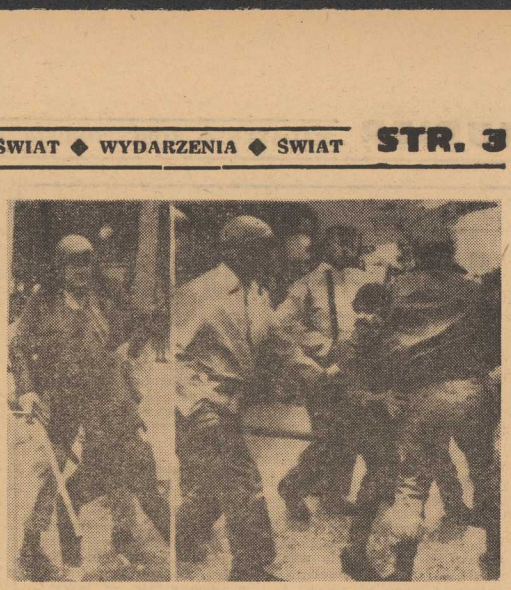

W dalszym ciągu trwają zamieszki studenckie na uniwersytecie w Berkeley, spowodowane niezadowoleniem z panujących na uczelni stosunków. Zajścia te są brutalnie tłumione przez policję.

(CAF-Telefoto-AP)

WSPÓLNE ĆWICZENIA W NRD ROZPOCZĘTE

◆ Jak podaje agencja ADN, wspólne ćwiczenia grupy wojsk radzieckich stacjonujących w NRD i Narodowej Armii Ludowej NRD rozpoczęły się zgodnie z planem w sobotę na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ćwiczeniami kieruje dowódca naczelny Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw Układu Warszawskiego marszałek Związku Radzieckiego Iwan Jakubowski.

PRÓBNY LOT „CONCORDE"

◆ Pierwszy zachodnioeuropejski samolot pasażerski „Concorde" odbył w niedzielę pierwszy krótki próbny lot.

Samolot wystartował z lotniska w Tuluzie z 4-osobową załogą na pokładzie. Probny lot trwał 27 minut.

Prototyp samolotu „Concorde" zbudowany został wspólnie przez francuskie zakłady „Sud Aviation" i brytyjską „British Aircraft Corporation". Począwszy od roku 1974 ma on wejść do komunikacji pasażerskiej, przewożąc 136 osób z szybkością dwukrotnie przewyższającą szybkość dźwięku.

ZAMACH W MEDIOLANIE

◆ W nocy z soboty na niedzielę nieznani sprawcy dokonali 3 zamachów bombowych w Mediolanie. Pierwszy wybuch nastąpił przed lokalem mediolańskiej redakcji dziennika Włoskiej Partii Komunistycznej „Unita", powodując niewielkie straty materialne. W chwilę później bomba zapalająca wybuchła w lokalu Włoskiej Partii Komunistycznej Marksistowsko-Leninowskiej" — prochińskiej, dysydenckiej w stosunku do WPK organizacji politycznej. Pomimo natychmiastowej akcji straży ogniowej wnętrze lokalu spłonęło niemal doszczętnie.

Trzeci wybuch nastąpił przed koszarami policji CELERE, czy li specjalnych oddziałów zwalczania demonstracji ulicznych.

Według zgodnego przekonania obserwatorów, sprawcami zamachów były bojówki faszystowskie.

Berlin zachodni produkuje uzbrojenie dla Bundeswehry

BERLIN PAP. Agencja ADN przytacza cały szereg przykładów, z których wynika, że liczne fabryki zachodnioberlińskie, w tym także mające swą siedzibę w Berlinie zachodnim filie firm zachodnioniemieckich, produkują różne urządzenia dla zachodnioniemieckiej Bundeswehry, a także dla policji, straży granicznej i zachodnioniemieckich ośrodków szpiegowskich.

TAKIE firmy jak „AEG-Telefunken", „Siemens" i „Standard Elektrik Lorenz" biorą udział w produkowaniu urządzeń elektrycznych do czołgów, samolotów i okrętów. System obrony przeciwlotniczej NATO wyposażony jest w aparaturę produkcji firmy „Telefunken". Część aparatury elektronicznej w jaką wyposażone są „Starfighterv" pochodzi z zakładów „Robert Bosch Elektronik GMBH" w Berlinie zachodnim.

ZACHODNIOBERLIŃSKA filia koncernu „Standard Elektrik Lorenz AG' tylko w drugim kwartale 1968 roku dostarczyła do NRF radiową aparaturę nawigacyjną dla lotnisk wojskowych na ogólną sumę 1 103 609 marek.

Jak stwierdza ADN, nielegalny udział fabryk zachodnioberlińskich w produkcji zbrojeniowej dla Niemiec zachodnich trwa już od wielu lat i jest systematycznie zwiększany. Udział firm zachodnioberlińskich w zachodnioniemieckiej produkcji zbrojeniowej odbywa się w sposób mniej lub bardziej zamaskowany. Jedną z metod jest nie wysyłanie sprzętu bezpośrednio do właściwego odbiorcy, który składał zamówienie, a więc do zachodnioniemieckiego Ministerstwa Obrony lub podporządkowanych mu instytucji, lecz do specjalnie w tym celu stworzonych firm „odbiorców", o nazwach możliwie jak najbardziej niewojskowych.

Prezydent Naser wśród żołnierzy

KAIR PAP. Prezydent ZRA Naser przebywał między 28 lutego a 1 marca w rejonie zgrupowania wojsk egipskich na linii przerwania ognia nad Kanałem Sueskim.

Jak donosi agencja MENA, Naser wystąpił z przemówieniem do żołnierzy, w którym zapoznał ich z sytuacją na Bliskim Wschodzie oraz z zadaniami stojącymi przed siłami zbrojnymi.

Paryska moda wiosenna

PARYŻ. Oficjalnie 1 marca rozpoczął się w Paryżu sezon mody wiosennej.

Oto co słynny dyktator mody dam skiej Yves St. Laurent przewiduje na najbliższe miesiące:

— Włosy gładko zaczesane do tyłu, makijaż sprowadza się tylko do podkreślenia wyrazu oczu. Dekolt umiarkowanych rozmiarów, uzupełniony białym kołnierzykiem i czarnym fularem zawiązanym na szyi. Ramiona wyraźnie ścięte, biust bardzo płaski, talia na właściwym miejscu. Rękawy sukni wąskie i zakończone białymi mankietami, spódnica roszerzona zastosowaniem fałd. Najpopularniejszy materiał — krepdeszyna. Długość sukienek — 5 cm powyżej kolan, ale inne domy mody ukazują damskie nogi w większym stopniu. Pończochy białe lub koloru ciała, buty na 3-centymetrowych obcasach.

Wizyta w Watykanie zakończyła europejską podróż Nixona

RZYM PAP. Korespondent PAP red. Morawski pisze:

— 2 bm. prezydent Nixon złożył 4-godzinną wizytę w Watykanie, która stanowiła ostatni etap jego europejskiej podróży.

NIXON przybył na międzynarodowe lotnisko Leonardo da Vinci w Rzymie samolotem z Paryża. Z lotniska udał się on na pokładzie helikoptera na plac św. Piotra, wchodzący, jak wiadomo, w skład państwa watykańskiego. Rozmowa prezydenta z papieżem Pawłem VI trwała około godziny.

PO ZAKOŃCZENIU audiencji prywatnej papież wygłosił przemówienie do prezydenta Nixona w obecności grona jego współpracowników oraz dostojników kościelnych.

Zdaniem obserwatorów rozmowa Pawła VI z Nixonem dotyczyła przede wszystkim perspektywy pokoju w Wietnamie, kryzysu bliskowschodniego i wojny secesyjnej w Nigerii. Omawiano również — jak się twierdzi — kwestię nawiązania stosunków dyplomatycznych USA — Watykan.

O GODZ. 19.00 prezydent Nixon odleciał z lotniska rzymskiego do USA.

* * *

ZDANIEM paryskich kół politycznych, szczerość i rzeczowe podejście do omawianych zagadnień charakteryzowały rozmowy de Gaulle'a z Nixonem. Opinię tę podzielają koła amerykańskie. Podkreśla się fakt, że po wielu latach oziębienia, sporów i kontrowersji, stosunki między Paryżem a Waszyngtonem wkraczają w nowy etap — wzajemnego dialogu i rozmów. W najbliższym czasie oczekuje się znacznego nasilenia wzajemnych kontaktów.

Jak się przypuszcza, każda ze stron pozostała na swych dotychczasowych pozycjach, które są zbyt różne, by mogło nastąpić zbliżenie. Klimat, atmosfera, uległy jednak przeobrażeniu.

Obaj prezydenci uznali Bliski Wschód za „beczkę prochu" i postanowili przyspieszyć wspólny krok czterech mocarstw w sprawie przywrócenia pokoju w tym rejonie świata.

Chińska prowokacja na granicy radzieckiej

MOSKWA PAP. Agencja TASS informuje:

— Rząd radziecki w nocie do rządu ChRL wyraził stanowczy protest w związku z prowokacyjnymi poczynaniami władz chińskich na granicy radziecko-chińskiej.

2 marca o godzinie 4.10 czasu moskiewskiego władze chińskie zorganizowały w rejonie punktu granicznego Niżnie-Michajłówka (wyspa Damanskij) na rzece Ussuri prowokację zbrojną. Uzbrojony oddział chiński przekroczył radziecką granicę państwową i skierował się w stronę wyspy Damanskij.

Strona chińska nieoczekiwanie otworzyła ogień do radzieckich żołnierzy ochrony pogranicza, strzegących tego rejonu. Są zabici i ranni. Dzięki stanowczym działaniom radzieckich żołnierzy ochrony pogranicza — gwałciciele granicy zostali odparci.

2 marca rząd radziecki skierował do rządu ChRL notę, w której wyraził stanowczy protest w związku z prowokacyjnymi poczynaniami władz chińskich na granicy radziecko-chińskiej.

Sztuczny strażak

SOFIA. „Sztucznego strażaka" — bardzo pożyteczne i pomysłowe urządzenie skonstruowano w bułgarskich zakładach aparatury elektronicznej. Urządzenie to przy pomocy komory jonizacyjnej ostrzega przed niebezpieczeństwem pożaru, dając akustyczne i świetlne sygnały. Aparat zaczyna funkcjonować najpóźniej w dziesięć sekund po ukazaniu się dymu.

Rumunia: Stawka na tempo

WYSOKIE tempo wzrostu gospodarczego zaplanował na 1969 r. rząd rumuński. Produkcja przemysłowa Rumunii powinna wzrosnąć o 10,8 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, przy czym wskaźnik wyższy od tej przeciętnej osiągnąć ma m.in. energetyka, hutnictwo oraz przemysły: maszynowy, chemiczny i materiałów budowlanych.

Produkcja energii elektrycznej powinna w bież. roku uzyskać poziom 31 miliardów kWh — mniej więcej tyle, ile wynosiła produkcja polska w 1961 roku. Hutnictwo rumuńskie, które jeszcze w 1961 roku wytępiało nieco ponad 2 mln ton stali, zamierza w roku bieżącym dać 5,5 mln ton. Bardzo wysoki przyrost produkcji spodziewany jest także w przemyśle metali kolorowych, zwłaszcza w produkcji aluminium, a w chemii — w produkcji mas plastycznych. Ta ostatnia powinna w bież. roku wynieść 129,5 tys. ton.

W przemyśle maszynowym do produkcji wejdzie w tym roku około 100 nowych typów maszyn i urządzeń, w większości opartych na licencjach zagranicznych.

W przemyśle materiałów budowlanych wzrośnie zwłaszcza produkcja cementu; plany przewidują osiągnięcie tutaj poziomu 8 mln ton.

Nie przewiduje się natomiast znaczniejszego wzrostu wydobycia ropy naftowej; od szeregu już lat utrzymuje się ono na niezmienionym poziomie 12—13 mln ton (w roku 1968 wyniosło 13,4 mln ton).

Wyjątkowo napięty plan otrzymało w tym roku rumuńskie rolnictwo. Powinno ono dostarczyć m.in. 15 mln ton zboża — o ponad 11 proc. więcej niż w roku 1967, uważanym za rok szczególnie urodzajny.

(AR-WEZ)

Izrael

Polityka faktów dokonanych

LONDYN PAP. Trzy sondaże opinii publicznej Izraela dokonane w ciągu trzech ostatnich lat wskazują na wzrastającą liczbę osób opowiadających się za administracyjnym włączeniem terytoriów okupowanych do Izraela. W lipcu 1967 r. za takim posunięciem głosowało 35 proc. zapytanych, w lutym 1968 r. — już 42 proc., a w styczniu br. procent ten wzrósł do 59.

Nastrojom tego typu sprzyja intensywna kampania propagandowa wojowniczego skrzydła elity rządzącej w Tel Awiwie. Oznacza to zwycięstwo zwolenników tzw. planu Dajana, przewidującego powolne, bez rozgłosu, wcielanie zagrabionych terytoriów arabskich do Izraela.

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

ODZEW NA ARTYKUŁ „BEZPRAWIE"

W ODPOWIEDZI na artykuł pt. „Bezprawie", opublikowany na łamach „Kuriera" 20. XII. 1968 r., Prezydium DRN Szczecin Nad Odrą wyjaśnia, że:

■ Wprowadzenie się Witolda Brzyskiego do mieszkania przy ul. Gołęcińskiej 28 przed nabyciem nieruchomości na własność nastąpiło na zasadzie wzajemnego porozumienia stron, a więc za wiedzą i zgodą Zajączkowskich. Z faktem tym nie wiąże się naruszenie obowiązujących przepisów prawnych ani w odniesieniu do ewidencji i kontroli ruchu ludności, ani też prawa lokalowego.

■ Z protokołu przesłuchania stron nie wynika także jednoznacznie, aby Brzyski dopuścił się samowolnego i brutalnego wyrzucenia Zajączkowskich z zajmowanego przez nich locum. Zajączkowscy przenosili się z domu do przybudówki i odwrotnie, lecz był to wynik wzajemnych uzgodnień ze względu na to, że nabywca remontował wszystkie pomieszczenia zarówno budynku głównego, jak i przybudówki, gdyż cały obiekt był zdewastowany przez Zajączkowskich.

■ W celu ostatecznego rozwiązania tego problemu, skomplikowanego dla obydwu stron — Prezydium DRN postanowiło przydzielić Zajączkowskiemu mieszkanie składające się z pokoju i kuchni, do którego wymieniony obywatel wprowadził się 31 stycznia br.

Przewodniczący Prezydium Józef BOJANOWSKI

OD REDAKCJI: Gwoli obiektywizmu przytoczyliśmy wyjaśnienie Prezydium DRN Szczecin — Nad Odrą, co nie oznacza, że zgadzamy się ze wszystkimi jego fragmentami. Odstępujemy jednak od bezpłodnej w tej chwili polemiki, jako że Zajączkowskich wyprowadzono wreszcie z kurnika (nazwanego w wyjaśnieniu nader oględnie — przybudówką), o co nam głównie w artykule „Bezprawie" chodziło.

ZMIANA TRASY — Z KONIECZNOŚCI

W ZWIĄZKU ze skargami Czytelników w sprawie niewłaściwego kursowania autobusów linii nr 67, MPK uprzejmie wyjaśnia, że Zarząd Zieleni Miejskiej dokonuje od pewnego czasu wycinki starych, zmurszałych drzew na ul. Słowackiego. Na czas trwania wspomnianych robót auto busy linii nr 67 kursują ul. Piotra Skargi. O tej zmianie poinformowaliśmy pasażerów za pośrednictwem prasy miejscowej. Na przystankach autobusowych umieszczono również odpowiednie wywieszki.

W świetle faktów, podanych przez Waszych Czytelników, wydano kierowcom obsługującym tę linię dodatkowo pole cenie bezwzględnego przestrzegania nowo wytyczonej trasy, tj. kursowania autobusów ul. Piotra Skargi.

Za mimowolne niedogodności, wynikające ze zmiany trasy (cieszą nie z naszej winy), serdecznie P. T. pasażerów przepraszamy.

Z-ca dyrektora d/s eksploatacyjnych mgr WACŁAW MOMOT

NIEDBALSTWO UKARANE

W ZWIĄZKU ze skargą zbiorową Czytelników „Kuriera" w sprawie nieterminowego dostarczania znaczków kolejowych do pracowniczych biletów miesięcznych przez stację PKP Krzywin Gryfiński zawiadamiam, że przeprowadzone dochodzenie potwierdziło zasadność zażalenia. Winę ponosi zawiadowca stacji Chojna, który nie dostarczył na czas do kasy biletowej w Krzywinie Gryfińskim wspomnianych znaczków. Za stwierdzone uchybienie został ukarany dyscyplinarnie.

Naczelnik Zarządu Handlowo-Przewozowego PKP JÓZEF MAKAREWICZ

Nowinki turystyczne

DWIEŚCIE IMPREZ NA JUBILEUSZ PRL

PTTK na 25-lecie Polski Ludowej przygotowuje 200 ogólnopolskich i międzynarodowych imprez turystycznych, takich jak rajdy, zlot i spływy. Weźmie w nich udział około 200 tysięcy wędrowców, żeglarzy, kajakarzy, rowerzystów i motocyklistów.

Do najbardziej atrakcyjnych imprez należeć będą wędrówki szlakami 25-lecia bądź śladem walk wyzwoleńczych. Np. w programie akcji „Turkus" mieści się odświętny zlot szlakami PKWN w dniach 21 i 22 lipca w Chełmie i Lublinie, w którym udział weźmie 3 tysiące turystów.

NOWE KURORTY W ZSRR

W KRAJU naszego wschodniego sąsiada ostatnio podjęto decyzję o budowie kilku nowych, dużych kurortów. Na wybrzeżu Morza Azowskiego powstanie miejscowość wypoczynkowa o nazwie Lazurnyj. Nad Morzem Czarnym w Dżubdze staną liczne wielopiętrowe hotele i pensjonaty, campingi i motele, które zadowolą zróżnicowane wymagania krajowych i zagranicznych turystów. Miejscowość ta otrzyma również urządzenia sportowe.

ZNÓW POD MONTE CASSINO

W POŁOWIE MAJA, w 25 rocznicę pamiętnych walk o Monte Cassino, spotkają się na polu bitwy Polacy — uczestnicy tych walk. Przyjadą z całego świata byli żołnierze, ich rodziny i dzieci, aby wziąć udział w uroczystościach odbywających się w obronnym klasztorze benedyktyńskim i by uczcić pamięć poległych kolegów, spoczywających na miejscowym cmentarzu.

Dla Polaków — uczestników bitwy pod Monte Cassino, którzy mieszkają za granicą, Orbis urządza kilkudniową wycieczkę z ziemi włoskiej do polskiej, w czasie której zwiedzą najciekawsze miasta i ośrodki kraju.

LEPSZE WYKORZYSTANIE MIEJSC WCZASOWYCH W NRD

W NRD zastosowano ostatnio nowy system rozdziału miejsc wczasowych, który zapewnia lepsze wykorzystanie domów wypoczynkowych i sprawiedliwszy przydział skierowań. Utworzono mianowicie coś na wzór wspólnot wczasowych, skupiających przedsiębiorstwa zatrudniające powyżej 1000 pracowników. Każde otrzymuje ilość miejsc proporcjonalną do stanu załogi, przy czym każdy zakład wcześniej wie, czym będzie rozporządzał w ciągu roku.

(KS)

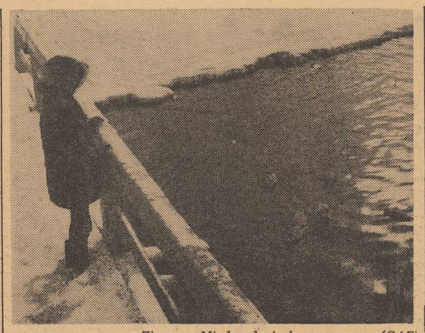

Zima w Międzyzdrojach (CAF)

SEJM DOBREJ ROBOTY

REZULTATEM ponad 50 posiedzeń, które odbyły komisje w ostatnich miesiącach 1968 r. poświęconych poszczególnym częściom projektu planu i budżetu na rok bieżący, było opracowanie szeregu poprawek do tych dokumentów. Co więcej, trzydniowe plenarne posiedzenie Sejmu przyniosło dodatkowo szereg postulatów. Będą uwzględnione przy opracowywaniu projektu kolejnego planu na 1970 r. i planu 5-letniego na lata 1971—1975.

Komisje sejmowe często wysuwały postulaty, które zmierzały do wywołania inicjatywy ustawodawczej w określonej dziedzinie. Wielokrotnie poruszano np. na posiedzeniach Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki **potrzebę wydania ustawy o bibliotekach i wyższych szkołach artystycznych.** W wyniku poselskich sugestii Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego przygotowały odpowiednie projekty, które po uchwaleniu przez Sejm zostały wprowadzone w życie.

W rezultacie dezyderatów posłów z Sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych rząd opracował i przedstawił Sejmowi akty prawne dotyczące rozszerzenia uprawnień gromadzkich rad narodowych oraz nowej pragmatyki służbowej pracowników rad narodowych. Ustawa o ochronie powietrza przed zanieczyszczeniem była wynikiem dezyderatów Sejmowej Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej, skierowanych pod adresem Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej.

I jeszcze jedno. **Komisje nie wahają się przed zakwestionowaniem celowości ustawy i wręcz zdejmują ją z porządku dziennego.** Uczynili to posłowie np. Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów z rządowym projektem ustawy o loteriach pieniężnych i fantowych. A np. projekt ustawy o uzdrowiskach i lecznictwie uzdrowiskowym posłowie uznali za niedostatecznie opracowany i odesłali z powrotem do resortu celem przygotowania nowej wersji.

WAŻNY ORĘŻ: KONTROLA

CZYNNA jest również **rola posła** w zakresie kontroli działalności rządu. Zwróćmy tu uwagę na nowe jej formy.

Otóż w obecnej kadencji komisje sejmowe przeprowadziły kontrolę realizacji uchwalonych ustaw, badały jak są one wprowadzane w życie. Dotyczyło to Kodeksu Postępowania Administracyjnego, ustawy o bezpieczeństwie i higienie pracy, ustawy o zwalczaniu alkoholizmu. W realizacji dwóch ostatnich stwierdzono poważne niedociągnięcia. Posłowie domagali się od ministerstw wyjaśnień. Domagali się podjęcia czynności, aby ustawy były urzeczywistnione zgodnie z intencjami Sejmu, co więcej, podania dokładnych terminów wydania odpowiednich zarządzeń wykonawczych. Tego rodzaju działalność poselska zbliża stopniowo profil pracy Sejmu do takiego modelu najwyższej reprezentacji narodu, w którym posłowie nie tylko uchwalają ustawy, ale i współuczestniczą w ich wcielaniu w życie.

WYTRZYMAŁA się też nowa, dobra praktyka, przygotowywania przez grupy poselskie „własnych materiałów" na posiedzenia problemowe komisji. Tak np. referat ministra przedstawiający zagadnienie lecznictwa otwartego uzupełniony został koreferatem posłów, którzy przedtem zwiedzili placówki służby zdrowia w kilku wybranych województwach, rozmawiali z lekarzami, urzędnikami, pacjentami. **To dwustronne spojrzenie na zagadnienie ze strony resortu i posłów daje świetne wyniki: zaostrza krytykę poselską, a resort mobilizuje do nieustannej aktywności.**

Bezpośrednie kontakty z wyborcami, konsultacje społeczne w różnych środowiskach, zakładach pracy, nieustanne — nie pozwalające — źródła poznawcze, które posłom pozwoliły prawidłowo formułować opinie o sprawach tak ważnych, jak nowe metody zarządzania i planowania, działania materialnych bodźców w podnoszeniu jakości produkcji, aktywizacja terenów słabo uprzemysłowionych oraz o sprawach pomniejszych acz społecznie bardzo ważnych, jak poprawa terminowości dostaw towarów do sklepów czy też nieuzasadnione wycofywanie ze sprzedaży tańszych artykułów gospodarstwa domowego, cieszących się dużym powodzeniem wśród nabywców.

WYKSZTAŁCIŁ SIĘ jeszcze jeden instrument kontrolnej działalności Sejmu. Ostatnio upowszechniły się **plenarne posiedzenia poświęcone nie projektom ustaw, ale informacji ministra na temat nurtującego społeczeństwo problemu.** Wystąpienie członka rządu powiązane jest z dyskusją poselską, podczas której padają pytania i wysuwane są postulaty. W obecnej kadencji odbyły się problemowe posiedzenia Sejmu na temat planu 5-letniego, realizacji wniosków wyborców, remontów budynków mieszkalnych, usług dla ludności. Ta nowa forma pozwala wszystkim posłom na wszechstronne rozpatrzenie określonego zagadnienia.

Taki jest Sejm na co dzień — SEJM PRACUJĄCY.

Co z tym Klossem...?

(Rozmowa ze Zbigniewem Safianem i Andrzejem Szypulskim – auterami „Stawki większej niż życie")

POŻEGNALIŚMY się z kapitanem Klossem, ku żalowi wielomilionowej publiczności, która w czwartkowe wieczory zasiadała przed małym ekranem, aby śledzić przygody „naszego człowieka w Abwehrze". I nagle rozpętała się w prasie dyskusja nad moralnymi, poznawczymi i wychowawczymi wartościami „Stawki większej niż życie".

— Jaki jest stosunek panów, autorów serialu, do tej polemiki?

— Trochę nas zaskoczyła, choć absolutnie nie dotknęła. Chcieliśmy wytłumaczyć antagonistom Klossa, że w naszym założeniu był on personifikacją, symbolem tych wszystkich cichych bohaterów, którzy działali w wywiadzie, w dywersji. A że przyjęliśmy konwencję sensacyjno-przygodową? To chyba nie umniejsza zasług bohatera, nie sprowadza jego działania tylko do gry zręcznościowej. I to, że się Klossowi zawsze udaje, jest prawem tego gatunku i prawem formy serialu. W literaturze mamy przykłady ludzi niezwykłych, jakich w rzeczywistości na pewno nie było, a którzy gromadzą w sobie cechy nadzwyczajności, ot — choćby Kmicic. Jakoś jednak nikomu nie przyjdzie do głowy protestować i poddawać w wątpliwość jego czyny.

Przygody Klossa, choć umieszczone w konkretnej rzeczywistości równocześnie zaspokajają tęsknotę za niezwykłością.

Kloss dokonuje swych czynów zadziwiająco łatwo, a raczej inteligentnie, ale jest to sprawa formuły przygodowej i albo musimy ją przyjąć, albo zrezygnować w ogóle z tego gatunku.

— A sprawa niemieckiego munduru, w dodatku dobrze skrojonego, co tak irytowało niektórych dyskutantów?

— Ależ Kloss zdobył sobie sympatię wbrew mundurowi!! Przecież to było jego przebranie, kostium maskaradowy. Trudno traktować po ważnie te mundurowe argumenty. Zresztą nie mundur jest najważniejszy, choć kojarzy nam się z wrogami. Piejada hitlerowców, wśród których działał Kloss budziłaby grozę nawet, gdyby występowali w smokingach.

— Czy panowie na zawsze rozstali się z Klossem?

— Bardzo polubiliśmy naszego dzielnego kapitana i sami z zainteresowaniem śledziliśmy na ekranie jego perypetie. Ale telewizja pokazała tylko 18 dni jego działalności, a wojna trwała przecież około 2 500 dni...

— Czy to znaczy, że...

— ...miał jeszcze masę przygód, o których nam wiadomo.

— Jestem pewna, że i telewidzowie chętnie by je poznali, gdyby panowie zechcieli je opowiedzieć.

— Z wielką przyjemnością, ale... na razie przerabiamy na scenariusz filmowy wspólnie napisaną książkę „Bardzo dużo pajaców", poza tym piszemy jeszcze dwa inne kryminały i...

— Jeżeli więc Andrzej Zbych jako „instytucja" postanowił żyć dalej, możemy mieć nadzieję, że i „nasz człowiek w Abwehrze" jeszcze raz wróci na mały ekran.

Rozmawiała: Maryla CHUDZYŃSKA

Pod znakiem miejskich autobusów

Środki czy półśrodki?

AUTOBUS staje się coraz ważniejszym środkiem komunikacji miejskiej. W wielu miastach powoli wypiera tramwaj, nie mówiąc już o deficytowym trolejbusie. Tam zaś, gdzie tramwaju nie ma i nigdy nie było autobus jest jedynym wyjściem z sytuacji, bo przecież nie warto zakładać kosztownych szyn i energetycznej sieci napowietrznej. Według przybliżonych obliczeń do 1975 roku będziemy potrzebowali około 40 tysięcy autobusów dla komunikacji miejskiej i międzymiastowej. Skąd je weźmiemy?

WYTRZYMAZYMY dwa typy autobusów, z których żaden nie odpowiada w pełni wymaganiom. Dotyczy to w tej samej mierze autobusu większego — „Jelcza", jak i mniejszego — „Sanu".

„Jelcz" przeznaczony dla komunikacji miejskiej mieści jedynie 81 osób, podczas gdy tego typu autobus powinien zapewnić wygodną jazdę przynajmniej 120 pasażerom. Jeszcze gorzej jest z możliwością wejścia i wyjścia, co ma istotne znaczenie dla szybkości ruchu. „Jelcz" ma dwoje stosunkowo wąskich drzwi, podczas gdy tego typu autobusy mają z reguły po trzy znacznie szersze wejścia. Najgorszą zaś wadą jest nadmiernie wysoka karoseria. Odległość podłogi autobusu od poziomu jezdni wynosi 95 centymetrów i trudno żądać, zwłaszcza od ludzi starszych, by zwinnie wdrapywali się na wysokie i niewygodne stopnie. Najważniejszym zaś mankamentem jest zbyt krótki żywot „Jelcza". Zamiast, jak nowoczesne autobusy, przebywać do remontu kapitalnego pół miliona kilometrów, stać go tylko na 150—200 tysięcy.

Podobne wady ma także autobus „San" przeznaczony głównie do komunikacji międzymiastowej, ale często używany także w komunikacji miejskiej, zwłaszcza w miastach powiatowych. W sumie żaden z obecnie produkowanych w kraju autobusów nie odpowiada wymaganiom racjonalnej gospodarki miejskiej. Wady tych autobusów nie są żadnym odkryciem i jeżeli godzimy się z nimi, to tylko dlatego, że nie było innej rady. Obecnie sytuacja zmusza nas jednak do innego spojrzenia na tę sprawę.

CZAS UCIEKA

WYNIKA to stąd, że musimy w niedalekiej przyszłości wstrzymać produkcję „Jelczów". Ich silniki i podwozia otrzymujemy z Czechosłowacji. Obecnie nasi południowi sąsiedzi zamierzają zaprzestać tej produkcji. Projektują natomiast nowy autobus, do którego obecne detale i zespoły nie są brane w rachubę. Już teraz wiadomo, że na dostawy z Czechosłowacji możemy liczyć jedynie do 1972 roku. A później?

Ilościowe zapotrzebowanie na autobusy uzasadnia potrzebę i konieczność utrzymania własnej produkcji, tak ze względów technicznych, jak i ekonomicznych. Trudno sobie wyobrazić roczne wydatkowanie kilkuset milionów dolarów na import, zwłaszcza gdy mamy własne fabryki i wysoko wykwalifikowane kadry z dużym doświadczeniem w produkcji autobusów.

Autobusy mają szczególne cechy polegające na tym, że ich produkcja jest opłacalna tylko wtedy, gdy się opiera na odpowiednim typie ciężarówki. Umożliwia to wykorzystanie produkowanych masowo podstawowych zespołów (silniki, skrzynie biegów, podwozia) również do autobusów, które jak wiadomo są wytwarzane na całym świecie w seriach mniejszych, przy stosowaniu znacznej ilości pracy, ręcznej.

Naszą unowocześnioną ciężarówkę „Star" przyjęto za podstawę do zasadniczego zmodernizowania autobusu marki „Sanok". W roku bieżącym zakłady w Sanoku wypuszczą serię informacyjną nowego autobusu międzymiastowego, który właściwościami będzie zbliżony, tak w sensie technicznym, jak i komfortu jazdy, do wskaźników światowych. W ten sposób mamy sprawę średniego autobusu z głowy, oczywiście jeżeli seria informacyjna spełni pokładane w niej nadzieje.

Natomiast produkowana w Polsce 8-tonowa ciężarówka „Żubr" niestety nie nadaje się na podstawę do podjęcia produkcji nowoczesnego wielkiego autobusu miejskiego — mimo że ma bardzo dobry silnik licencyjny marki „Leyland". „Żubrowi" brak nowoczesnej automatycznej skrzyni biegów i wielu innych rozwiązań technicznych w większości chronionych patentami. Dodajmy, że samochód ten jest dość skomplikowaną składanką opartą na imporcie: układ kierowniczy pochodzi z Hiszpanii, tylny most z Węgier, a nieszta wraz z licencyjnym silnikiem jest wytwarzana w kraju.

Nasi konstruktorzy mogliby na pewno skonstruować dużo nowoczesny autobus dla komunikacji miejskiej. Zajęłoby to im jednak sporo czasu. Czy możemy tak długo czekać? Jak rozwikłać to zagadnienie? Każde rozwiązanie ma swoje plusy i minusy. Ale tak czy owak trzeba się na coś zdecydować, bo czas nie czeka, a potrzeby komunikacyjne rosną z każdym dniem.

BRONISŁAW LEWICKI

Ostatnia szarża polskiej kawalerii

DZIŚ to już historia. A wtedy — w dniu 2 marca 1945 roku dwa plutony I Brygady Kawalerii, współdziałając z grupą szybką I Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte, zaatakowały umocnioną miejscowość Borujsko, leżącą na drodze z Walcza do Drawska Pomorskiego.

NATARCIE przeprowadzono wbrew przyjętym zasadom walki. Jako pierwsze poszły polskie czołgi, a za nimi — w zastępstwie piechoty—kawalerzyści. Po zbliżeniu się do pozycji niemieckich zza czołgów wyskoczyli jeźdźcy i w pełnym galopie szarżowali na nieprzyjaciela. Niezwykle szybka i brawurowa akcja zaskoczyła wroga. Mimo licznych gniazd oporu jego linie obronne zostały przełamane. Borujsko zdobyto z minimalnymi stratami własnymi.

Atak prowadził por. Zbigniew Starek. Zginęli w tej walce z-ca dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych H. Drożdziewicz, plutonowy Z. Jakubowski, kapral: St. Jasion i W. Stefaniszyn, St. Jakubowicz, st. ułan J. Dziemiak oraz ułani G. Kulko, C. Kamdak i B. Samrej.

Była to ostatnia szarża jaką przeprowadziła polska konnica w okresie II wojny światowej i ostatni akord zamykający piękną kartę historii tej formacji w dziejach naszego oręża. (ZZ)

NA ZDJĘCIU: grupa żyjących uczestników ostatniej szarży pod pamiątkową tablicą ufundowaną w październiku 1966 roku. (Fot.: Iringh)

NA ZDJĘCIU: z-ca dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych Henryk Drożdziewicz (poległ pod Borujskiem). (CAF-WAF)

NA ZDJĘCIU: rok 1945 — ułani I Brygady Kawalerii. (CAF-WAF)

Gotowe specyfiki zamiast surowców farmaceutycznych

W ostatnich latach Polska stała się poważnym eksporterem leków. Gotowe specyfiki stanowią już ponad 80 proc. eksportu naszej farmacji. Odwrotnie jak przed kilku laty — kiedy to właśnie udział surowców farmaceutycznych sprzedawanych za granicę wyniósł 80 proc. Dodajmy, że na liście stałych odbiorców lekarstw znajdują się kraje zachodnie, posiadające od dawna poważnie rozbudowany własny przemysł farmaceutyczny, np. Szwajcaria.

W zeszłym roku eksport wyrobów farmaceutycznych przysporzył 223 mln zł dew. Zakłada się, że w 1975 r. wartość ta ulegnie co najmniej podwojeniu.

Przymusowy strip-tease

NOWY JORK. Do baru nocnego w kalifornijskim mieście Gardena wtargnęło najemnik czterech bandytów i pod groźbą pistoletów kazało spóźnionym gościom — siedem nastu mężczyznom i kobietom — rozebrać się do naga. Wezwania usłuchano bez oporu. Wtedy bandyci powyciągali z kieszeni i torebek pieniądze na łączną sumę 3.500 dolarów i umknęli przez nikogo nie ściganą. Na dworze była wówczas dżdżysta i zimna pogoda. Bandyci trafnie przewidywali, że nie potrzebują lękać się natychmiastowego pościgu ze strony nagusów.

Ryszard Liskowacki

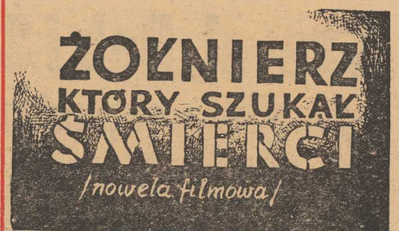

(11)

Przed łodziami jest wysoki, zachodni brzeg Odry. Ten brzeg wygląda teraz jak wyspa. I jest wyspą. Bo od poszycii niemieckich oddzielony został kilkusetmetrową płaszczyzną wiosennych roztopów.

Więc łodzie płyną w kierunku wyspy, która kilka miesięcy temu była brzegiem rzeki. Ukryci za wzniesieniem żołnierze wyskakują z łodzi. Batalion zamarł w płytkich, pośpiesznie wykopanych okopach. Trzeba odpocząć kilka minut, nabrać sił do dalszej drogi. Do najtrudniejszej. Jeżeli się podczołga na sam szczyt „wyspy" i wyjrzy ostrożnie, to można dostrzec pozycje niemieckie. 200 metrów niezbyt głębokiej wody i już są tamci... ukryci w okopach, zaryci głęboko w ziemię. I bardzo czujni... Niech tylko któryś z żołnierzy wychyli głowę, a już sypią się na wyspę długie serie z ciężkiej, maszynowej broni.

Żołnierze leżą odwróceni twarzami do nieba. Mają otworzone szeroko usta, oddychają zachłannie na zapas.

Już padają rozkazy. Już koniec odpoczynku.

— Brać łodzie na plecy!

Łodzie trzeba przenieść na drugą stronę wyspy. Jeżeli trzeba, to trzeba... ranni, którzy leżą na wyspie widzą ten cały pochód od dołu. I wydaje im się, że oto idzie po wyspie kilkusetnogi potwór. Nogi, nogi, nogi. W cholewkach, w zawijakach... Głów nie widać, głowy przykryte są łodziami.

Niemiecki brzeg przywitał teraz żołnierzy najpotworniejszym ogniem. Działa, moździerze, maszynowe karabiny. Gorąca ściana ognia, której nie można dotknąć. Łodzie są już na wodzie, już płyną tym płytkim rozlewiskiem. Ale woda kotłuje się od wybuchów i ofiar jest coraz więcej i ręce wiosłujących pracują coraz wolniej.

W łodzi, w której znajduje się Sulik, pociski wywierciły kilka dziur.

— Chłopcy, toniemy! — ryczy plutonowy Dzięcioł.

— Zamknij mordę! — odpowiada mu Sulik.

Własną czapką zatyka jedną z dziur. Inni żołnierze biorą przykład z Sulika i czynią to samo. Kilka łodzi już zatonęło, jakiś ranny mocuje się z zachłannym nurtem wody. Wyciąga do góry rękę, daje znak. Już jest w pobliżu łodzi Sulika. Sulik widzi płynącego, chce go wyciągnąć. I wtedy tamten dostaje wiosłem w głowę i idzie na dno.

Sulik podskakuje do wiosłującego, bije go w twarz. Żołnierz ma szeroko ze strachu otwarte oczy i niczego nie rozumie. Przecież dobrze wiosłuje, szybko wiosłuje... za co go biją?

Łodzi jest coraz mniej, a ogień niemiecki ciągle narasta.

— Chłopcy, z powrotem na wyspę! — drze się sierżant Kusy.

Sulik kładzie się przy maszynowym karabinie ustawionym na czubie łodzi i grzmoci z wściekłością po niemieckim brzegu. Już i inne łodzie wracają. Byli tak blisko wroga, sto, osiemdziesiąt metrów i nie dali rady.

Wyspa znów zaroiła się do żołnierzy. Szukają każdego wgłębienia, aby ukryć się przed nawałą niemieckiego ognia. Bo artyleria niemiecka ostrzeliwuje się teraz uparcie w ten niezbyt wielki obszar ziemi wychylającej się z Odry.

— Wystrzelają nas tutaj, jak kaczki — szepce plutonowy Dzięcioł.

— Aby do wieczora. Musimy wytrwać do zmierzchu — odpowiada sierżant Kusy.

Na wyspie jest tylko jedno działko. Jedna „czterdziestka piątka" uratowana z pogromu. Obsługujący go plutonowy Łepkowski odpowiada jak tylko może na niemiecką lawinę ognia.

Niektórych żołnierzy zaczyna ogarniać popłoch. Cofają się aż na koniec wyspy. Próbują wsiąść do ocalałych łodzi.

— Dokąd! Wylazić! — drze się kapral Sulik. Strzela w powietrze z „pepeszki". — Wylazić, wystrzelają was jak kaczki.

— Gdzie plutonowy Dzięcioł? — Malec przekrzykuje wybuchy pocisków.

— Znajdź go i niech zaraz z drugim plutonem obsadzi wzgórze wyspy. Niech pozbiera stąd swoich ludzi, niech ich pilnuje, do jasnej cholery.

Sulik czołga się od leja do leja, od rowu do rowu. Plutonowy zdołał się okopać bardzo starannie i teraz patrzy z nienawiścią na Sulika.

— Bierz swoich ludzi, obsadzamy tamte krzaki! — woła kapral — to rozkaz porucznika!

— Gdzie ich będę szukał? Porozłazili się po wyspie...

— Bo ich nie pilnujesz...

— Nie ucz mnie pętaku wojny. Wiem co robię... trzeba poczekać do wieczora.

— Twoi ludzie pchają się do wody. Wyłaź z tej dziury śmierdziuchu!

Dzięcioł łapie Sulika za szyję, wciąga go do dołu. Zaczynają się mocować, walić pięściami na odlew. A obok padają zabici i ziemia zapada się od wybuchów.

Wreszcie Sulik uwalnia się z zaciśniętych dłoni Dzięcioła. Wyskakuje z okopu, biegnie w kierunku swojej drużyny. Po drodze ociera krwawiący nos. Znajduje swych chłopców tam, gdzie ich zostawił.

— Za mną, chłopcy!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Pogoda dopisała piłkarzom

Czarni, Dąb i Światowid – finalistami pucharu „Kuriera"

TYM RAZEM POGODA DOPISAŁA PIŁKARZOM UCZESTNICZĄCYM W TURNIEJU ORGANIZOWANYM PRZEZ OZPN O PUCHAR REDAKCJI „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO". NIEDZIELA BYŁA MROŹNA, SŁONECZNA. MIMO TO WARUNKI DO GRY BYŁY TRUDNE — PŁYTY BOISK POKRYTE BYŁY WARSTWĄ ZMARZNIĘTEGO ŚNIEGU, BYŁO WIĘC ŚLISKO. JAK WYNIKA Z NADESŁANYCH MELDUNKÓW, TE NIEDOGODNE WARUNKI TERENOWE NIE MIAŁY JEDNAK WIĘKSZEGO WPŁYWU NA PRZEBIEG SPOTKAŃ. WSZĘDZIE WALCZONO BARDZO AMBITNIE.

WCZORAJSZE mecze zakończyły w zasadzie eliminacje w grupach. Poznaliśmy już trzy zespoły, które toczyć będą walkę o pierwsze miejsce, o puchar. A oto one: Czarni Szczecin, Światowid Łobez, Dąb Dębno. Czwarty finalista, mistrz grupy drugiej, zostanie ustalony po rozegraniu zaległego meczu Polonia-Gryfino — Pogoń Ib Szczecin. Tak więc wśród czwórki najlepszych zabrakło III-ligowej Pogoni Barlinek oraz wysoko notowanych rezerw Arkonii, które jednak wczoraj grając w silnym składzie zremisowały z Pionierem. Do czwórki najlepszych nie zakwalifikowały się rewelacje tegorocznych rozgrywek: B-klasowy Orzeł i A-klasowy Chemik Police. Obie te drużyny poniosły wczoraj pierwsze porażki i walczyć będą w II finale o miejsca od 5 do 8. Zespół z Polic na finiszu wyprzedzili Czarni ale tylko różnicą niewielką.

Poniżej podajemy wyniki wczorajszych gier oraz końcowe tabelki spotkań rundy eliminacyjnej.

GRUPA I

Czarni — Chemik	4:2	(0:1)
Arkonia — Pionier	0:0	

TABELA

1. Czarni Szczecin	4:2	7–5
2. Chemik Police	4:2	6–4
3. Pionier Szczecin	3:3	3–3
4. Arkonia Ib Szczecin	1:5	2–4

GRUPA II

Stal — Pogoń Ib Szczecin	2:5	(1:4)
Sokół — Polonia	1:0	(0:0)

TABELA

1. Pogoń Ib Szczecin	3:1	9–5
2. Sokół Pyrzyce	3:3	4–6
3. Polonia Gryfino	2:2	3–2
4. Stal Lipiany	2:4	6–11

GRUPA III

Światowid — Błękitni	5:0	(3:0)
Ina — Flota	3:4	(3:0)

TABELA

1. Światowid Łobez	5:1	11–5
2. Flota Świnoujście	4:2	9–6
3. Ina Goleniów	2:4	7–8
4. Błękitni Stargard	1:5	1–9

GRUPA IV

Dąb — Orzeł	4:1	(2:1)
Osadnik — Pogoń Barlinek	1:3	(0:1)

TABELA

1. Dąb Dębno	6:0	13:2
2. Orzeł Trzciańsko Zdr.	4:2	5–4
3. Pogoń Barlinek	2:4	3–2
4. Osadnik Myślibórz	0:6	2–12

Po zakończonych wczoraj eliminacjach ustalone będą nowe grupy, w których toczyć się będzie walka o kolejność w końcowej klasyfikacji turnieju. A oto grupy:

I – miejsca od 1 do 4: Czarni, Światowid, Dąb

II – miejsca od 5 do 8: Chemik, Flota, Orzeł

III – miejsca od 9 do 12: Pionier, Ina, Pogoń Barlinek

IV – miejsca od 13 do 16: Arkonia Ib, Błękitni, Osadnik.

Pozostałe drużyny zostaną dokooptowane po zakończeniu gier w IV grupie eliminacyjnej (zaległe spotkanie Polonia – Pogoń).

Tar

Arkonia zwycięża w Poznaniu

Wczoraj powrócili do Szczecina piłkarze szczecińskiej II-ligowej Arkonii, którzy przebywali na obozie w Dusznikach. Szczecinianie rozegrali tam kilka spotkań sparringowych, które wykazały niezłe przygotowanie. W drodze do Szczecina arkończycy zatrzymali się w Poznaniu, gdzie w niedzielę zmierzyli się z Wartą. Pojedynek zakończył się zwycięstwem naszych II-ligowców w stosunku 2:0 (2:0). Bramki zdobyli: Kudla i Unton. Przypominamy, że w środę w Szczecinie Arkonia spotka się z czołowym zespołem NRD, Vorwaertsem Berlin. (r)

Legia przeciwnikiem Arkonii w 1/4 PP

WARSZAWA PAP. W niedzielę odbyły się 3 mecze 1/8 finału pucharu Polski w piłce nożnej.

W obecności 8 tys. widzów Śląsk Wrocław wygrał z Polonią Bytom 1:0 (0:0). Jedyną bramkę zdobył w 88 min. z rzutu karnego Jakubczak.

Śląsk wygrał zasłużenie, będąc w ogólnym przekroju meczu zespołem lepszym i posiadającym więcej inicjatywy. W obydwu drużynach najlepszymi były formacje obronne.

Rewelacyjnie spisujący się A-klasowy zespół „Silesii" Miechowice przegrał na własnym boisku z Legią Warszawa 0:4 (0:3). Bramki strzelili: Deyna 3 i Brychczy. Legia będzie więc przeciwnikiem Arkonii w 1/4 finału.

Jedenastka Szombierek pokonała na własnym boisku Stal Rzeszów – 3:0 (1:0). Bramki strzelili: Powieczko, Mandziara i Jerzy Wilim.

Tenis stołowy

W ROZEGRANYCH ostatnio spotkaniach o mistrzostwo II ligi w tenisie stołowym Arkonia wygrała w Słupsku z tamtejszym Meblosem 6:3, a Wiskord pokonał w Gryficach Spartę również 6:2.

Zwycięstwo i porażka koszykarek w Szczecinku

Szczecińskie zespoły AZS i MKS – uczestniczące w rozgrywkach koszykówki o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej kobiet walczyły w Szczecinku z miejscowym Darzborem. Akademiczki wygrały 58:39 (34:14), a MKS przegrał 55:57 (26:29).

W rozegranym przed wyjazdem do Szczecinka meczu pomiędzy Czarnymi a MKS zwyciężyły Czarni 93:24 (36:11).

W najbliższy wtorek, w ostatnim spotkaniu o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej Czarni zmierzą się w sali LO-2 o godz. 18 z AZS, a w dniach 14–16 bm. wystartują do półfinałowego turnieju o wejście do ekstraklasy (ja-gr)

Druga wygrana hokeistów na MS

W NIEDZIELĘ wieczorem na rozgrywanych w Lublanie hokejowych mistrzostwach świata grupy „b" Polska pokonała Austrię 9:1 (2:0, 3:0, 4:1). Bramki dla Polski zdobyli: Białynicki, Góralczyk i Stefaniak — po 2 oraz Kilanowicz, Komorski i Nowak. Dla Austrii — Romauch.

Oldboye Szczecina contra Poznań

9 MARCA w Szczecinie odbędzie się mecz hokeja na lodzie między drużynami oldboyów Szczecina i Poznania. W obu zespołach wystąpi wiele dawnych sław, m. in. reprezentanci Polski: dr Ludwiczak i Muszyński (Poznań), mgr Z. Czyżewski (Szczecin).

Organizatorzy informują, że w poniedziałek o godz. 17 w lokalu Sparty na Lodogryfie odbędzie się zebranie zawodników zespołu old boyów.

Piłkarki Pogoni w finale

Piłkarki ręczne szczecińskiej Pogoni uczestniczyły w Warszawie w półfinałowym turnieju o puchar ZPRP. Występ naszych pań w stolicy zakończył się sukcesem, bowiem szczecińska „siódemka", obok warszawskiej Skry, wywalczyła awans do finału pucharu ZPRP. W Warszawie Pogoń pokonała Start Gdańsk 12:11 (6:6), Sośnicę Gliwice 19:12 (12:6) i uległa Skrze 8:17.

W drugim turnieju półfinałowym odbywającym się w Katowicach, awans do finału wywalczyły: AZS Wrocław i — co jest wielką niespodzianką — poznański Przemysław, beniaminek I ligi. (ja-gr)

Dwuboiści ZSRR bezkonkurencyjni w Zakopanem

WCZORAJ rozegrano na zakopiańskich mistrzostwach świata w dwuboju zimowym ostatnią konkurencję – bieg sztafetowy seniorów 4x7,5 km. Przyniosła ona kolejny sukces doskonałym biathlonistom radzieckim, którzy wywalczyli w Zakopanem czwarty złoty medal. Drugie miejsce zajęli reprezentanci Norwegii, a trzecie Finlandii. Sztafeta polska znalazła się na 6 pozycji.

Igrzyska SZS w l.a. – zakończone

Dwa srebrne medale dla Szczecina

W olimpijskiej atmosferze rozpoczęto w sobotę i zakończono w niedzielę — I Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej w lekkiej atletyce, które odbywały się w szczecińskiej hali sportowej. W zawodach uczestniczyły reprezentacje wszystkich województw oraz zaproszeni zawodnicy z Rygi i NRD. Przeprowadzona po raz pierwszy impreza tej rangi u progu sezonu była doskonałą okazją do oceny stanu posiadania i perspektyw rozwojowych polskiej l. a.

NIC WIĘC dziwnego, że mistrzostwom bacznie przyglądali się szkoleniowcy z centrali, specjalnie w tym celu przybyli z Warszawy. Nie kryli oni swego zadowolenia z postawy szeregu zawodniczek i zawodników krajowych, wymieniając w tym gronie – płotkarkę D. Bończuk (W-wa), B. Zientarską (b. średnie) oraz wśród chłopców – świetnego skoczka wzwyż – G. Ziołka (MKS Szamotuły), który z dziecinną łatwością uporał się z wysokością – 199 cm i drugiego skoczka, tym razem w dal – G. Cybulskiego (Z. Góra), który uzyskał b. dobry wynik – 7,16.

W tej doborowej stawce najlepszych młodzieżowców, całkiem nieźle sobie radzili szczecińscy „emkaesiacy", którzy zdobyli dwa drugie miejsca (J. Piskorek na 2 000 m – 5.47,2 i P. Podlesny w biegu na 1 000 m – 2.44,0) sprawiając bodaj największą niespodziankę, wysoką wygraną z kadrowiczem z Lublina – J. Dysiem oraz dwa trzecie miejsca) J. Mateja w skoku w dal – 6,75 i M. Chabowski w biegu na 50 m pł. – 7,3. Oni to odnotowani zostali skrzętnie przez przedstawiciela Komisji Szkoleniowej PZLA – p. Nitkowskiego. Najwięcej tytułów mistrzowskich zdobyli reprezentanci Z. Góry, którzy od lat brylują w młodzieżowej l. a.

Z zawodniczek zagranicznych podobały się dwie 15-latki reprezentantki Rygi – Irena Vitane w skoku wzwyż – 1,60 i Ilona Martinsone w skoku w dal – 5,75.

Za najlepszych zawodników Igrzysk uznano – I. Vitane i G. Ziołka, którzy otrzymali piękne puchary ufundowane przez RO SZS.

W drugim dniu imprezy zwycięstwo odnieśli: dziewczęta: wzwyż – I. Vitane – 1,60, 50 m pł. – D. Bończuk (W-wa) – 7,5, kula – Dżene Gunta (Ryga) – 12,28. Chłopcy – kula – Mazuris Peteris (Ryga) – 12,32, 50 m pł. – A. Galant (MKS Turów) – 7,1, 1000 m – Zb. Madzlarz (Z. Góra) – 2,42,3, skok wzwyż – G. Ziołek (MKS Szamotuły) – 1,98. (im)

NA ZDJĘCIU: skacze K. Przybyła z Torunia.

Pływacy szczecińskiego MKS – wicemistrzem

ZAKOŃCZONE w niedzielę w Bydgoszczy pływackie mistrzostwa Szkolnego Związku Sportowego przyniosły zdecydowany sukces zawodniczkom i zawodnikom Juvenii Wrocław – 178 pkt. przed MKS Arkonią Szczecin – 97 pkt, MKS Pałac Warszawa – 88 pkt. i MKS Trójka Łódź – 69 pkt.

Plonem tegorocznych mistrzostw był jeden rekord Polski młodzików i 17 rekordów SZS.

Autorką rekordu Polski była Krystyna Natoniak z Juvenii, która przepłynęła 200 m st. zm. w 2.40,6 bijąc o 1,8 sek. poprzedni rekord, ustanowiony przed miesiącem przez Kobielską.

W meczu o utrzymanie się w II lidze

Portowcy pokonali Olimpię

Komplet sympatyków koszykówki zebrał się wczoraj w szczecińskiej hali sportowej, na kolejnym pojedynku o mistrzostwo II ligi mężczyzn, w którym zespół Pogoni zmierzył się z poznańską Olimpią.

OCZEKIWANE z tak dużym zainteresowaniem spotkanie dwóch outsiderów, zakończyło się po niezwykle emocjonującej grze zwycięstwem 58:54 (27:26) drużyny szczecińskiej. Wczorajszy mecz stał na przeciętnym poziomie, na który niewątpliwie wpłynęła ranga tego pojedynku, mającego ogromne znaczenie dla dalszej ligowej egzystencji obu rywali. Dlatego też spotkanie to nie było przyjemnym dla oka widowiskiem lecz ostrą walka o punkty, która toczyła się do ostatnich momentów spotkania. Bowiem na 90 sekund przed jego zakończeniem Olimpia prowadziła 3 punktami. Pogoń jednak wyrównuje. W chwilę potem, kiedy do końca pojedynku pozostało tylko kilkanaście sekund, Koś zdobywa kolejnego kosza. Goście zdążyli jeszcze popełnić przewinienie, za które sędzia dyktuje osobiste. Dwa skuteczne rzuty Czerwińskiego podwyższają ostateczny wynik meczu na 58:54 dla Pogoni.

Wczorajszy sukces pozwolił naszej drużynie „oderwać" się o dwa zwycięstwa od Olimpii i zrównać się punktami ze Startem, który uległ Zawiszy 43:73 (16:39). Od Zawiszy natomiast szczeciniaków dzieli tylko 1 zwycięstwo. Tak więc szanse Pogoni na dalszy ligowy byt wyraźnie wzrosły. Do końca mistrzostw portowcom pozostały jeszcze mecze ze Stalą w Ostrowie i z Widzewem w Szczecinie.

A oto pozostałe wyniki II ligi koszykarzy: Astal Z. G. – Stal Ostrów 70:58 (40:23), Spójnia Gd. – Widzew Łódź 76:75 (39:38), Społem Łódź – AZS Poznań 66:73 (32:29). (ja-gr)

Remis na macie w Stargardzie

BARDZO interesujący przebieg miało spotkanie zapaśników ASK Rostock z LKS „Zieloni" Stargard, które odbyło się w piątek w Stargardzie. Wygrali goście 6:4. Drużyna ASK Vorwaerts należy do I ligi NRD a w swym składzie ma wielu dobrych atletów m. in. J. Luczaka – brązowego medalistę mistrzostw Europy i zdobywcę czwartego miejsca na mistrzostwach świata, Doernbracka czterokrotnego mistrza Juniorów NRD. Przegranie dwoma tylko punktami z tym zespołem wystawia stargardczanom dobre świadectwo.

A oto wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu gospodarze): w wadze papierowej Kościański (Stargard) zdobył punkty bez walki. w piórkowej — Steczyk przegrał na punkty z Brandlem, w w. koguciej -- Byreski uległ na punkty Doernbrackowi, w w. piórkowej – Niewiarowski przegrał 1:2 z Blasko, w w. lekkiej – Soja przegrał bardzo wysoko na punkty z Luczakiem, w w. półśredniej – Daszkiewicz zremisował z Lidnerem, w w. średniej – Klucha wygrał na punkty z Wendtem w w. półciężkiej – Pukulak pokonał na punkty Fritza, w w. ciężkiej – Kotrys zremisował z Foerstem i w wadze superciężkiej Hofman (ASK) zdobył punkty bez walki.

TU TOTO

P. P. Totalizator Sportowy komunikuje, że 2 marca 1969 r., w związku z organizowaniem podwójnych zakładów, odbyły się trzy losowania Toto-Lotka oraz losowanie końcówki banderoli.

Pierwsze losowanie odbyło się w Łodzi. Wylosowano następujące numery: 2, 26, 29, 45, 46, 47 dodatkowa 16.

Drugie losowanie: 10, 29, 30, 38, 39, 5, dodatkowa 32.

W dodatkowym losowaniu 4 z 49 numerów dyscyplin sportowych wylosowano: 5, 10, 28, 29.

Ponadto wylosowano końcówkę banderoli 4448.

SIATKÓWKA

Pogoń traci punkty w Olsztynie

NIEDZIELNE mecze I ligi siatkówki mężczyzn nie przyniosły sensacji. Pretendenci do tytułu mistrzowskiego odnieśli zdecydowane zwycięstwa. Najłatwiej zdobyli kolejny punkt siatkarze Hutnika, którzy wygrali z Gwardią Wrocław 3:0. Warszawskie drużyny Legia i AZS straciły natomiast po jednym secie w pojedynkach z ambitnymi drużynami LZS i Anilany.

Oto komplet niedzielnych wyników:

Hutnik Nowa Huta – Gwardia Wrocław 3:0

GKS Katowice – Chełmiec Wałbrzych 3:1

Stal Mielec – AZS Gdańsk 3:1

LZS Mazowsze Zegrze – Legia Warszawa 1:3

Anilana Łódź – AZS Warszawa 1:3

AZS Olsztyn – Pogoń Szczecin 3:1

TABELA

1. Legia Warszawa	14:1	44:9
2. Hutnik Nowa Huta	13:2	42:16
3. AZS Warszawa	12:3	38:12
4. Anilana Łódź	8:8	31:37
5. AZS Olsztyn	8:8	31:31
6. Stal Mielec	8:8	30:31
7. Gwardia Wrocław	6:9	24:30
8. Pogoń Szczecin	6:9	22:33
9. GKS Katowice	5:10	26:34
10. Chełmiec Wałbrzych	4:11	19:38
11. AZS Gdańsk	4:11	21:38
12. LZS Mazowsze	4:12	24:43

PONIEDZIAŁEK 3 MARCA

DZIŚ: Tycjana
JUTRO: Kazimierza

POGODA

SŁONECZNIE. Temp. od 0 do —6 st. Wiatry słabe, wschodnie.

RADA DNIA

KORZYSTAJĄC ze słonecznej, choć mroźnej pogody, wybierz się na dłuższy, poobiedni spacer; dotlenienie organizmu znakomicie poprawi Twoje samopoczucie!

TEATRY

POLSKI i WSPÓŁCZESNY — nieczynne; MUZYCZNY — „Student że brak" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Pokolenie" g. 10.30, 13 — pol. od l. 14; „Gwiazdy na czapkach" g. 16, 18,15, 20.30 — węgierski — od l. 16 (poniedziałek i wtorek); KOSMOS (tel. 355-02) „Człowiek z M-3" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. od l. 14 (pon. i wtorek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Strzały o zmierzchu" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA panoram. od l. 16 (pon. i wtorek); BAŁTYK (tel. 753-35) „Gringo" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — włoski panoram. od l. 16 (pon. i wtorek); POLONIA (tel. 218-34) „Beczka prochu" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — jap. panoram. od l. 16, wtorek: „Drugi brzeg" g. 10, 12 — pol. panoram. od l. 12, „Beczka prochu" g. 14, 16, 18.15, 20.30; PIONIER (tel. 475-02) „Jezioro Flamingów" g. 15 — meks. od l. 7, „Świat grozy" g. 18, 20 — pol. od l. 16; „Pan do towarzystwa" g. 22 — franc. od l. 18, wtorek: „Małpa w kąpieli" g. 10 — pol. od l. 7, „Gdy umilkły działa" g. 11, 13, 15 — radz. od l. 12, „Białe pióra" g. 17 pol., „Hasło Korn" g. 18, 20 — pol. od l. 16, „Pan do towarzystwa" g. 22 — franc. od l. 18; MARS „Ostatni po Bogu" g. 17, 19.30 — pol. od l. 14; FALA „Samotność we dwoje" g. 17, 19.15 pol. panoram. od l. 16; PROMIEŃ „Jak ukraść milion dolarów" g. 16, 18.20, 20.40 — USA panoram. od l. 14; ECHO (Krzekowo) — „Noc generałów" — USA, panoram. od l. 16, g. 17.30, 20; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Dwa tygodnie we wrześniu" g. 17.30, 19.45 — franc. panoram. od l. 16; MEWA — nieczynne; PRZYJAŹŃ — nieczynne; HUTNIK — nieczynne; BAJKA — nieczynne, SYRENKA — nieczynne; BIAŁY ŻAGIEL — nieczynne; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Kierunek Berlin" pol. panoram. od l. 14; DAR (Stargard) „Czarny mustang" g. 16, 18, 20 — USA od l. 11; PANORAMA (Stargard) „Siedmiu w blasku złota" włosko-hiszp. od l. 16; WISŁA (Goleniów) „Panowie z kompleksami" g. 18, 20 — włoski od l. 16.
FOTOPLASTYKON (al. Woj. Polskiego 36) „Rzym współczesny" g. 10.30—20.30.

KLUBY — nieczynne.

DYŻURY

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — ul. Wojciecha; ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY — ul. Arkońska; CHIRURGIA — II klinika Pomorzany; ODDZIAŁ POŁOŻNICZY — Pomorzany. PORADNIE: DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; OGÓLNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA - al. Piastów 1 — g. 20—8; SP. LEK. SPEC. — Woj. Pol. 42 — g. 8—20 (tel. 86-01); PRZYCHODNIE SKÓRNO-WENEROLOGICZNE — ul. H. Pobożnego 14 — g. 8—17, al. M. Buczka 40/42 — g. 8—17, ul. W. Pola 6 — g. 8—15.30, ul. Nad Odrą 14 — g. 8—18, ul. Kapitańska — g. 8—15, ul. Arkońska g. 9—17, ul. Batalionów Chłopskich 86 — g. 14—16.

APTEKI

NR 1 — ul. Jagiellońska 16a (dodatkowo odtrutki i tlen), NR 6 — al. Wojska Polskiego 134, NR 34 — ul. Dubois 1.
POGOTOWIE PRACY APTEK
NR 10 (Glinki), NR 11 (Dąbie), NR 12 (Podjuchy), NR 62 (Zdroje).

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.05 Program dnia. 15.15 Koncert muzyki klasycznej (z Moskwy). 15.45 Politechnika TV — fizyka — kurs przygotowawczy — „Pole magnetyczne prądu stałego". 16.20 Politechnika TV, — fizyka — kurs przygotowawczy — „Materia w polu magnetycznym". 16.50 Dziennik TV. 17.00 Dla dzieci — „Zwierzyniec" — w programie m.in. „Przygody dziwnego psa Huckleberry". 17.45 „Echo stadionu" — magazyn sportowy. 18.05 Spojrzenia i poglądy — magazyn kulturalny. 18.35 „Eureka" — magazyn pop.-naukowy. 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Spotkania Warszawskie" — transmisja programu estradowego z Sali Kongresowej PKiN. 20.55 Teatr TV: „Sprawa Bakrana" — dramat Mirosława Krlezy (Jugosławia). 21.50 Dziennik TV. 22.05 Sprawozdanie z mistrzostw świata w jeździe figurowej na lodzie w Colorado Springs (Kanada). 23.05 Program na dzień następny. 23.10—0.15 — Powtórzenie wykładów Politechniki TV.

WTOREK (4.III.69 r.)

9.00 Program dla szkół — „Noc listopadowa" — St. Wyspiańskiego język polski dla klas II lic., 9.35 „Ballada o żołnierzu" — film fab. prod. radz. 12.45 Przysposobienie rolnicze — „Wiosenna pielęgnacja zbóż". 14.45 Program dnia. 14.55 Przysposobienie rolnicze. 15.30 Politechnika TV małe matyka I roku „Całkowanie przez części". 16.05 Całkowanie przez podstawianie. 16.35 Dziennik TV. 16.45 „Sygnały" — program redakcji młodzieżowej. 17.00 Telewizyjny Ekran Młodych. 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Giełda piosenki. 20.35 Reporterzy prezentują. 21.10 Sprawozdanie z mistrzostw świata w jeździe figurowej na lodzie w Colorado Springs. 22.10 Dziennik TV. 22.35 „Smok" — nowela filmowa prod. francuskiej. 22.50 Program na dzień następny. 22.55—24.00 Powtórzenie wykładów Politechniki TV (jak wyżej).

PROGRAM BERLIŃSKI

15.20 Omówienie programu. 15.25 Gimnastyka. 15.35 Lekcja jęz. ang. 16.00 Jęz. rosyjski. 16.30 Program dla młodzieży. 17.00 Wiadomości. 17.05 „Ślad na oceanie", film. radz. 18.30 Tysiąc wiadomości. 18.50 Pozdrowienia telewizji dziecięcej. 19.00 Program filmowy. 19.25 Pogoda. 19.30 Aktualności. 20.00 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie. 21.00 Czarny kanał. 21.25 „Kogut w koszu", ang. komedia filmowa. 22.50 Aktualności. 23.05 Lekcja jęz. angielskiego. 23.30 Wiadomości.

WTOREK (4.III.69 r.)

7.55 Lekcja jęz. angielskiego. 9.00 Politechnika TV. 9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka. 10.00 Aktualności. 10.35 Czarny kanał. 11.00 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie. 12.00 Obrazy, artyści i modele. 12.30 Wiadomości. 15.20 Omówienie programu. 15.25 Gimnastyka. 15.35 Program rozrywkowy. 16.30 Program dla dzieci. 17.05 Podróż w nieznane. 18.05 Lekcja języka angielskiego. 18.30 Tysiąc wiadomości. 18.50 Pozdrowienia telewizji dziecięcej. 19.00 Przegląd. 19.20 Tysiąc wiadomości. 19.25 Pogoda. 19.30 Aktualności. 20.05 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie. 21.05 Waltraud B. 21.35 Pogadanka o jarzynach. 22.10 Aktualności. 22.25 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. 23.25 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

15.00 Wiadomości. 15.05 Od rzeczy do rzeczy. 15.35 „Liryczny ptaszek" 15.50 „Gitara", „Popołudnie z młodością". 16.00 Zapowiedź dnia. 16.05 „Non stop Studia Rytm" cz. I. 16.25 „Radiowa Encyklopedia Aktualności". 16.50 Aud. z cyklu: „Dzień dzisiejszy i my". 17.00 „Non stop Studia Rytm" cz. II. 17.20 Transmisja z mistrzostw świata w hokeju w Lublanie mecz Polska — Włochy — Lublana. 17.55 Wiadomości. 18.00 Musicorama. 18.30 Zapowiedź programu „Popoł. z młodością" na dzień nast. 18.40 Muzyka i aktualności. 19.05 „Z księgarskiej lady". 19.20 Naukowcy rolnikom. 19.40 Tadeusz Baird: „Colas Breugnon". 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.20 Wiadomości sportowe. 20.25 Kiedy się jest razem i inne melodie gra ork. Francka Pourcella. 20.40 Omówienie programu do godz. 24.00. 20.41 To jest muzyka 20.50 Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej. 21.25 Pięć minut o wychowaniu. 21.30 Kalejdoskop kulturalny. 22.00 Rapsodia tatrzańska. 22.25 Chwila muzyki. 22.30 Rewia piosenek. 23.00 II wydanie dziennika wieczornego. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.12 Chwila muzyki. 23.15 Ludwik van Beethoven: Kwartet smyczkowy F-dur op. 59 nr 1. 23.55 Chwila muzyki 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 16.00, 19.00 23.50.
SERWIS RYBACKI: 18.25., 24.00.
15.00 Włoskie canto. 15.30 Elliot: W słonecznej Hiszpanii. 15.45 „Strategia i taktyka" z cyklu Szkoła dyrektorów (2). 16.05 Reklama. 16.25 Komentarz aktualny. 16.25 Koncert życzeń. 17.00 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.15 Audycja aktualna. 17.35 Szczecińskie popołudnie. 18.30 „Widnokrąg". 18.40 Chwila muzyki. 18.45 42 lekcja jęz. rosyjskiego. 19.05 Zapowiedź wieczoru. 19.07 Lili Iwanowa — gwiazda bułgarskiej piosenki. 19.30 „Kroki we mgle". 20.00 „Jazz od frontu i od kuchni". 20.35 Notatnik kulturalny. 20.45 Wojciech Młynarski. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wiadomości sportowe. 21.30 Koncert z nagrań Wielkiej Ork. PR i Telewizji 22.16 Wiersze Z. Karskiego. 22.26 d. c. koncertu. 23.10 Chwila muzyki. 23.15 „Ambicje i starty". 23.30 Gra katowicki Zespół Taneczny „Metrum" pod dyr. Z. Kalemby. 23.50 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM III

17.00 Program wieczoru. 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi. 17.30 „Burzliwe dzieje Morza Karaibskiego". 17.40 Od pierwszego nagrania. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Tydzień na UKF-ie. 18.20 Wybawienie — gawęda Lwa Kaltenberga. 18.30 Roman Waschko i jego płyty. 19.00 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym „Hrabia Monte Christo". 19.20 Piosenki, bajki. 19.45 1:1 — o sporcie rozmawiają Bohdan Tomaszewski i Stefan Wysocki. 20.00 Pierwsze obroty. 20.20 Horoskop miesiąca. 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół. 21.00 Kalejdoskop Posiedona. 21.20 Muzyka z jednej płyty. 21.44 Opera tygodnia — Christoph Gluck „Alesta". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół „Dave Dee, Dozy, Beaky, Mich and Tich. 22.15 Nie czytaliście — to posłuchajcie 22.35 Tak to w kabaretach bywało... 23.00 Miniatury poetyckie — „Portrety" — Edgar L. Masters. 23.05 „Muzyka nocą", koncert rozrywkowy. 23.45 Program na wtorek. 23.50 Na dobranoc — gra Jacek Szczygieł. 24.00 Hymn i koniec audycji.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" w Szczecinie. Redakcja i Administracja: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; Redaguje Kolegium w składzie: Z. Czapliński (red. naczelny), M. Czarniecki, A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji); L. Więckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 6) — 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, li stonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch" do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty.

Druk: Szczec. Zakł. Graf. Z-1

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ pokój z kuchnią, kawalerkę lub domek. Tel. 266-52. 1835-G

KUPIĘ 2 pokoje z kuchnią własnościowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 1662.

KUPIĘ pokój z kuchnią własnościowe lub wynajmę sublokatorski, niekrępujący. Tel. 88-69. 1596-G

SPRZEDAŻ

DYWAN 2x3 sprzedam, ul. Barnima 6/13. 1651-G

Drogiemu Koledze
Stefanowi Drożdżowi
wyrazy najszczerszego współczucia z powodu śmierci
Ojca
składają
Dyrekcja, Rada Zakładowa i cała załoga S. P. O. P. N. „CPN" w Szczecinie
853-K

DYREKCJA DZBM SZCZECIN-ŚRÓDMIEŚCIE Nr 2
zawiadamia mieszkańców Szczecina, że z dniem 1.III.1969 r. nastąpi
ZMIANA NUMERU TELEFONU
Pogotowia Technicznego instalacji wodn.-kan. i elektrycznych z dotychczasowego 36-961 na 37-948.
Wszystkie zgłoszenia awarii od dnia 1.III. br. należy kierować pod
nr tel. 37-948.
836-K

POLSKIE BIURO PODRÓŻY ORBIS

Na spotkanie lata z wycieczką „ORBISU" do Bułgarii

POBYTY WYPOCZYNKOWE

nad morzem
★ DRUŻBA
★ ZŁOTE PIASKI
★ SŁONECZNY BRZEG

w górach
★ PAMPOROWO
★ VELINGRAD
★ KJUSTENDIŁ

Informujemy, że Oddziały PBP „ORBIS" rozpoczęły już sprzedaż miejsc oraz udzielają wszelkich informacji dotyczących wypoczynku w Bułgarii.
841-K

Polska Żegluga Morska w Szczecinie
organizuje
kolonie letnie dla dzieci
w wieku od lat 8—14 w Dziwnowie i w Kiełcach w lipcu i sierpniu br. oraz dla dzieci od lat 14—17 obóz w miejscowości Murzasichle k/Poroni na również w tych samych miesiącach. Dla dzieci z terenu Trójmiasta przewidziany jest miesiąc sierpień.

Uprawnione do korzystania z kolonii i obozu są dzieci, na które rodzice pobierają zasiłek rodzinny w PŻM.

Po odbiór wniosków należy zgłosić się do działu socjalnego, IV piętro, pokój 402, a zamieszkali na terenie Trójmiasta — do Delegatury PŻM w Gdyni. Składanie wniosków upływa z dniem 15.III.1969 r. Wnioski złożone po tym terminie nie będą rozpatrywane. O przyznaniu dzieciom kolonii lub obozu rodzice zostaną powiadomieni.
696-K

ZGUBY

ZGUBIONO przepustkę nr 3485 wydaną przez Stocznię Szczecińską na nazwisko Henryk Okoń. 1606-G

KAZIMIERZ MICHNIKIEWICZ zgubił przepustkę portową nr 17439. 1607-G

BOLESŁAW PAWLACZYK zgubił bilet wolnej jazdy MPK R-2150/4. 1629-G

ZGUBIONO leg. ubezpieczeniową na nazwisko Irena Pawlik. 1705-G

ZGUBIONO bilet wolnej jazdy MPK na nazwisko Irena Rogowska. 1650-G

SKRADZIONO rodzinny bilet wolnej jazdy MPK nr 1461 na nazwisko Janusz Spociński. 1654-G

UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZMS w Szczecinie
ogłasza zapisy na organizowane
KURSY JĘZYKÓW OBCYCH
j. angielskiego i niemieckiego
stopnia podstawowego i wyższego.
Zajęcia odbywają się w nowocześnie wyposażonych gabinetach języków obcych —
2 razy w tygodniu.
Opłata za godzinę lekcyjną wynosi 5,70 zł.
Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat UR ZMS w Szczecinie, **pl. Orła Białego 5, tel. 457-67** w godz. 10—18.
862-K

Pracownicy poszukiwani

Zarząd Portu Szczecin wzywa do pracy całą rezerwę robotników portowych od dnia 3.III. br. zm. I do 8.III.69 r. zm. III włącznie. W zmianie III obowiązuje godz. 14 i 16. Jednocześnie powiadamiamy, że przyjmujemy do rezerwy portowej mężczyzn w wieku 18-45 lat. Rejestracja odbywać się będzie w dniu 3.III.br. w godz. od 7.30—9.00 oraz w dniu 4.III.br. od godziny 14 do 17 w Rejonie Łasztowni, telefon 36-166. 864-K

Państwowy Zakład Ubezpieczeń w Szczecinie
w 1968 r. wypłacił świadczenia w kwocie ponad 6 749 tys. zł z tytułu ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków młodzieży szkolnej.
KAŻDY UCZEŃ UBEZPIECZONY W PZU!
400-K

JESZCZE jeden nowy neon przybył naszemu miastu. Ekipa Przedsiębiorstwa „Reklama" instaluje właśnie efektowny neon na dachu pawilonu przy pl. Lotników. Foto: St. Cieślak

„Jacy jesteśmy — jakimi chcemy być?"

Miłe młodzieżowe popołudnie

TYM RAZEM w niedzielnej imprezie z cyklu spotkań p.t. „Jacy jesteśmy, jakimi chcemy być?", które odbywają się w Domu Kultury Kolejarza, brała udział młodzież z Liceum Ogólnokształcącego Nr 1, Technikum Łączności oraz Technikum i Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów. Natomiast gośćmi uczniów byli: dyrektor Szczecińskiego Okręgu Poczty i Telekomunikacji — Kazimierz Czarnecki, komendant miasta Milicji Obywatelskiej — płk. Edward Stachurski oraz znany aktor Państwowych Teatrów Dramatycznych, laureat „Bursztynowego Pierścienia" — Włodzimierz Bednarski.

PREZENTACJA dorobku zespołów działających przy Technikum Łączności rozpoczęła część artystyczną imprezy. Pokazano fragmenty „Wesela" St. Wyspiańskiego, przygotowane przez grupę dramatyczną pod kierownictwem Marii Wiśniewskiej oraz zespół taneczny, którego opiekunem jest mgr Małgorzata Tkacz.

USŁYSZELIŚMY również piosenki w dobrym wykonaniu wokalnego zespołu żeńskiego i instrumentalnego, kierowanych przez mgr Henryka Bączka. Ponadto młodzież technikum pracująca w kole fotograficznym, którego opiekunem jest Alfred Mikołajczak, przygotowała kolorowe przeźrocza propagujące piękno miasta Szczecina. To że wszech miar interesujące hobby warte jest uznania, gdyż prezentowane obrazy były nie tylko ładne, lecz również stały na dobrym poziomie technicznym.

Młodzież Technikum i Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów pokazała program pt. „Nieporozumienia" kabaretu „Rufa", kierowanego przez Krzysztofa I. Szmidta. Również z tej szkoły wystąpił zespół muzyczny „Egent-6" (opiekun Stanisław Sikora). W ich wykonaniu usłyszeliśmy kilka piosenek m. in. z repertuaru „Skaldów" i przyznać należy, że interpretacja utworów muzycznych była dobra i interesująca.

Z kolei zespół wokalny (kierownik Iwona Tomaszewska) i taneczny z Liceum Ogólnokształcącego nr 1 zaprezentowały widowisko muzyczno-baletowe przygotowane przez Elżbietę Kramarzową. Był to bardzo barwny, dobrze inscenizowany program opracowany na podstawie warszawskiego folkloru.

TRADYCYJNIE w drugiej części niedzielnego spotkania goście odpowiadali na zadawane przez młodzież pytania. Komendant miasta MO — płk. E. Stachurski mówił m.in. o stanie bezpieczeństwa na terenie naszego miasta, przestępczości wśród nieletnich, warunkach pracy w MO. Natomiast dyrektor DOPiT — K. Czarnecki poinformował o perspektywicznych planach automatyzacji sieci telefonicznej w województwie szczecińskim, a także o możliwości zatrudnienia młodzieży w resorcie łączności. Aktor — Wł. Bednarski odpowiadał na pytania dotyczące swego zawodu, pracy nad poszczególnymi rolami, kariery aktorskiej, tajników warsztatu aktorskiego.

Młodzież bawiła się przy muzyce zespołu instrumentalnego „A propos". (ru)

Notatnik szczeciński

▲ PRELEKCJA dra Filipiaka pt. „Demokracja socjalistyczna a demokracja burżuazyjna" odbędzie się jutro, 4 bm., o godz. 18, w Klubie MPiK „Ruch" przy al. Wojska Polskiego 2. Wstęp wolny.

* * *

▲ ZARZĄD Szczecińskiego Towarzystwa Fotograficznego uprzejmie zaprasza na otwarcie wystawy indywidualnej Jerzego Lewickiego, które odbędzie się w Zamku Książąt Pomorskich jutro, 4 bm., o godz. 19.

Przed 8 Marca

Są już kwiaty dla każdej Ewy

JUŻ ZA KILKA DNI przypada jedno z najmilszych świąt — Dzień Kobiet. Tegoroczne obchody zainauguruje jutro uroczyste plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet, w którym wezmą udział długoletnie, zasłużone działaczki, założycielki tej organizacji w naszym województwie.

Szczecińskie kobiety będą obchodziły swoje święto w atmosferze szczególnego ożywienia społecznego. W tym bowiem roku przypada 25-lecie Polski Ludowej. W tym roku też odbędą się wybory do Sejmu i rad narodowych, a także kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacji kobiecej. Udział kobiet w życiu społeczno-politycznym, ich dotychczasowy wkład w dzieło budowy socjalizmu w Polsce i zadania na przyszłość będą więc głównymi akcentami wszystkich uroczystości i imprez, które odbędą się z okazji 8 Marca.

W czwartek, 6 bm. w sali Prez. DRN Nad Odrą odbędzie się spotkanie gospodarzy dzielnicy z przedstawicielkami dzielnicowej organizacji kobiecej i aktywistkami LK. Również w pozostałych dzielnicach odbędą się podobne spotkania: 7 bm. w Dzielnicowym Domu Kultury w Dąbiu, a 10 bm. w Klubie Garnizonowym uroczystość taką organizuje ZD LK Śródmieście.

O solenizantkach, oczywiście jak zawsze nie zapomną instytucje i zakłady pracy. Niemal w każdym z nich trwają już przygotowania do tradycyjnych spotkań. A o tym, żeby panowie nie mieli kłopotu z wyborem upominków pomyślał już nasz handel. Szczeciński PDT „Posejdon" już w ub. sobotę uruchomił na parterze specjalne upominkowe stoisko, a ponadto zapowiada w dziale odzieżowym wiosenne nowości. Na poszczególnych stoiskach będą też specjalne zestawy drobnych upominków.

Do 8 Marca przygotowały się także szczecińskie kwiaciarnie. Są już ulubione przez panie barwne tulipany, będą żonkile, bez, a nawet orchidee. Nie zabraknie więc tradycyjnego kwiatka dla Ewy. (hs)

Zima w SPTSB

PROWADZENIE prac na budowach jest w dużym stopniu uzależnione od sprawności maszyn i dostawy materiałów budowlanych. A z tym jak powszechnie wiadomo, w okresie zimy nie jest najlepiej. Rokrocznie mróz i śnieg uniemożliwiają dojazd na budowę i pracę poszczególnych urządzeń.

Jak tegoroczna zima wpłynęła na transport w budownictwie? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do dyrektora Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego Budownictwa — Zygmunta CHRZANOWSKIEGO.

W tym roku zima miała niewątpliwie wpływ na zmniejszenie wydajności pracy przedsiębiorstwa. Mróz utrudniał uruchamianie samochodów i urządzeń, szczególnie tych z silnikami wysokoprężnymi. Wskutek śliskiej nawierzchni dróg oraz częściowo nieuwagi kierowców nastąpiło kilka wypadków i awarii. Zaspy śnieżne niejednokrotnie uniemożliwiały dostawę materiałów budowlanych i maszyn. Aby uniknąć przestojów przedsiębiorstwo świadczyło usługi także na rzecz gospodarki komunalnej i Przedsiębiorstwa Robót Drogowych. Dzięki temu wykonano plan za styczeń.

W tej chwili ataki zimy są już słabsze i sytuacja w SPTSB poprawiła się. Stan techniczny sprzętu jest zadowalający i nic chyba, oprócz gwałtownego nawrotu zimy nie jest w stanie zakłócić normalnej pracy. (jas)

Rozkładów jazdy ciągle brak

JUŻ OD DŁUŻSZEGO CZASU mnożą się skargi naszych Czytelników na brak rozkładów jazdy na wielu przystankach autobusowych w mieście. Tego rodzaju tabliczki są dużym ułatwieniem dla osób korzystających z usług MPK. Są one jednak niszczone przez niesforną młodzież i dzieci.

Dyrekcja MPK niejednokrotnie uzupełniała brakujące rozkłady, lecz sytuacja nie uległa zmianie. Trudno się dziwić, że przedsiębiorstwu znudziła się ta kosztowna, niewątpliwie, zabawa. A może sami pasażerowie zrywają rozkłady jazdy i zatrzymują je do własnej dyspozycji? Proponujemy więc wydanie miniaturowego rozkładu jazdy dla wszystkich linii autobusowych na terenie Szczecina i rozprowadzenie go przez „Ruch". Może to będzie skuteczny sposób na rozwiązanie tego problemu. (jas)

Nasze trzy grosze

Gdzie ufarbować?

ANILANA coraz bardziej wypiera wełnę. Większość znajdujących się w sprzedaży bluzeczek, sweterków itp. wykonana jest właśnie z tego włókna. W anilanę przyodziewa się coraz więcej szczecinianek. Do momentu, gdy nie zajdzie potrzeba przefarbowania wykonanej z niej odzieży — zapewne chwalą ją sobie bardzo, bo jest od wełny praktyczniejsza. Gdy jednak zapragną zmienić kolor swej anilanowej bluzeczki — zaczynają się kłopoty nie do pokonania. W Szczecinie bowiem, w którym znajdują się dwa przedsiębiorstwa pralnicze i wiele tego typu zakładów prywatnych, nie ma ani jednego (!) punktu usługowego przyjmującego do farbowania anilanę.

W Zakładach Pralniczych Spółdzielni Pracy powiedziano nam, że podległe im punkty usługowe nie świadczą tego rodzaju usług, gdyż anilana — obojętnie do jakiej farby się ją włoży — zawsze przyjmuje kolor srebrny. Ale przecież wykonywane z niej bluzeczki, swetry itp. są różne: czerwone, zielone, żółte itd. a więc wniosek z tego, że jej producent zna sposoby nadawania anilanie różnych barw. Może więc potrzebne są jakieś specjalne farby?

Warto chyba, aby spółdzielnia zwróciła się o radę do laboratorium Ośrodka Usług Pralniczych w Łodzi, lub do producenta anilany. Nie sądzimy, by odmówiono jej porady. (zdan.)

ZIMOWE miesiące wykorzystywane są corocznie przez pracowników Zarządu Zieleni Miejskiej na zabiegi pielęgnacyjne wokół drzew i krzewów rosnących w naszych parkach i na ulicach. Jednocześnie karczuje się stare, spróchniałe drzewa, na miejsce których posadzone zostaną nowe.

NA ZDJĘCIU: pracownicy ZZM na jednej z ulic miasta podczas tzw. prześwietlania drzew, czyli usuwania suchych i zbędnych gałęzi.

Foto: St. CIEŚLAK

Czytelnicy piszą

„WŁADZA TO JA"(?)

CHCIAŁBYM zasygnalizować zjawisko lekceważenia skarg i wniosków konsumentów przez kierownictwo kawiarni „MARAGO". Nie wiem zresztą, czy nazwanie tego lokalu kawiarnią nie jest na wyrost. Wystarczy przestudiować książkę życzeń i zażaleń tej placówki, by stwierdzić że: podaje się tu konsumentom wyłącznie kawę „marago", mały jest wybór win, często brak ciast.

W dniu 17.I. br. zamówiłem trzy kawy i dwa piwa. Kelnerka podała piwo z porcjami sera. Kiedy zapytałem, dlaczego podaje się ser, kelnerka skwitowała odpowiedzią: „Kierowniczka każe podawać". Czy ktoś chce, czy nie. Kto nie chce sera, nie dostanie piwa.

Poprosiłem o książkę zażaleń i napisałem skargę (nr 7/69). Mam do dyrekcji SZG pytanie, czy wydano zarządzenie zmuszające obsługę kawiarni do sprzedaży piwa wraz z serem, wbrew woli konsumenta? Jeżeli takowe jest, to czy 2 dkg serka kosztuje 2 zł? Stwierdziłem, że porcje sera sprzedawane są kilkakrotnie, bo najczęściej klienci go nie konsumują. W 10 minut później odbyła się burzliwa dyskusja między kierowniczką kawiarni „Marago" a mną. Oświadczono mi, że „od dziś" nie będę obsługiwany.

Na moją uwagę w książce skarg otrzymałem pisemną odpowiedź kierowniczki „Marago". A może jednak SZG od czasu do czasu zechciałyby kontrolować książki skarg i wniosków w podległych placówkach?

J. G.

(imię i nazwisko znane redakcji)

Mistyfikacja nie powiodła się...

UBIEGŁEJ środy, około godz. 17, do oficera dyżurnego Komendy Miasta MO, zgłosiła się kasjerka dyrekcji „Eldomu", Helena K. Kobieta oświadczyła, iż w drodze na pocztę, gdzie miała nadać przekazem 34 tys. zł. napadł ją nieznany osobnik. Wywiązała się szamotanina, w trakcie której napastnik ugodził ją nożem w rękę, zrabował teczkę z pieniędzmi i zbiegł.

MILICJA rozpoczęła energiczne śledztwo. Przyniosło ono niespodziewane wyniki: okazało się, iż Helena K. systematycznie przywłaszczała sobie z kasy „Eldomu" pieniądze, co spowodowało poważne niedobory.

W trakcie kolejnego przesłuchania Helena K. przyznała się do sfingowania napadu; celem uprawdopodobnienia wersji o napadzie rabunkowym zadała sobie w rękę szereg ran żyletką.

Mistyfikacja nie przyniosła spodziewanych rezultatów — nieuczciwą kasjerkę aresztowano.

Po zakończeniu śledztwa Helena K. stanie przed sądem. (ap)

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 14.20, u zbiegu al. Wojska Polskiego z ul. Zaleskiego, nastąpiło zderzenie taksówki z osobowym „Fiatem" nr rej. MS 2158. Prowadząca „Fiata" Maria H. zam. przy ul. Mazowieckiej, doznała wstrząśnienia mózgu i przebywa w szpitalu. Okoliczności wypadku bada milicja drogowa.

NIEMAL o tej samej godzinie, także na al. Wojska Polskiego vis a vis posesji nr 128, kierowca taksówki MS 0317, podczas mijania zaparkowanej przy kawęźniku „Syreny" otarł się o nią a następnie wjechał na chodnik i potrącił przechodnia, Tadeusza P., który w wyniku doznanych obrażeń przewieziony został do szpitala.

TRZECI poważny wypadek drogowy wydarzył się dziś rano na ul. Felczaka, gdzie wpadł pod taksówkę 21-letni Leszek S. zam. przy ul. Szerokiej. Ofiara wypadku przebywa w klinice PAM przy ul. Unii Lubelskiej.

DWIE sekcje strażackie z Dąbia gasiły pożar, który wybuchł w mieszkaniu Kazimiery K. przy ul. E. Gierczak. Od pozostawionego bez nadzoru, włączonego do sieci żelazka spaliła się bielizniarka i podłoga. Straty — ok. 1 000 zł. (ap)